

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **10000 Mk.**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 200.000 Mk.
Prenumerata miesięczna z przesyłką poczt. 220.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 300.000 Mk.
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ulica Sokola I. 4 (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.
Telefon Redakcji i Administracji Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Dalsze szczegóły strasznej katastrofy w Warszawie. Sprawca zamachu? - Olbrzymie rozmiary katastrofy. Przypuszczalny powód wybuchu.

Redakcja czasopisma
„Wiek Nowy” Lwów.

Pr. 615/23.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd okręgowy karny we Lwowie, orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma Wiek Nowy Nr. 6688 z dnia 9 października 1923 w artykule pod tytułem:

Rząd w ustępie: a) tytuł b) ustęp między słowami: obecny rząd a: Czy jest do pomysłenia c) ustęp między słowami: mądrego człowieka a: W środę zebrał się zawiązała znanią występek z §. 300 uk. uznał dokonaną w dniu 8 października 1923 kradzież za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl §. 493. pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Zarazem wydaje się nakaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, by orzeczenie niniejsze umieszczał bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie.

Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w §. 21. ust. druk. z 17. grudnia 1862 Dzpp. Nr. 6 cx 1893, t. ii zarządzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 Mk.

Lwów dnia 11 października 1923.

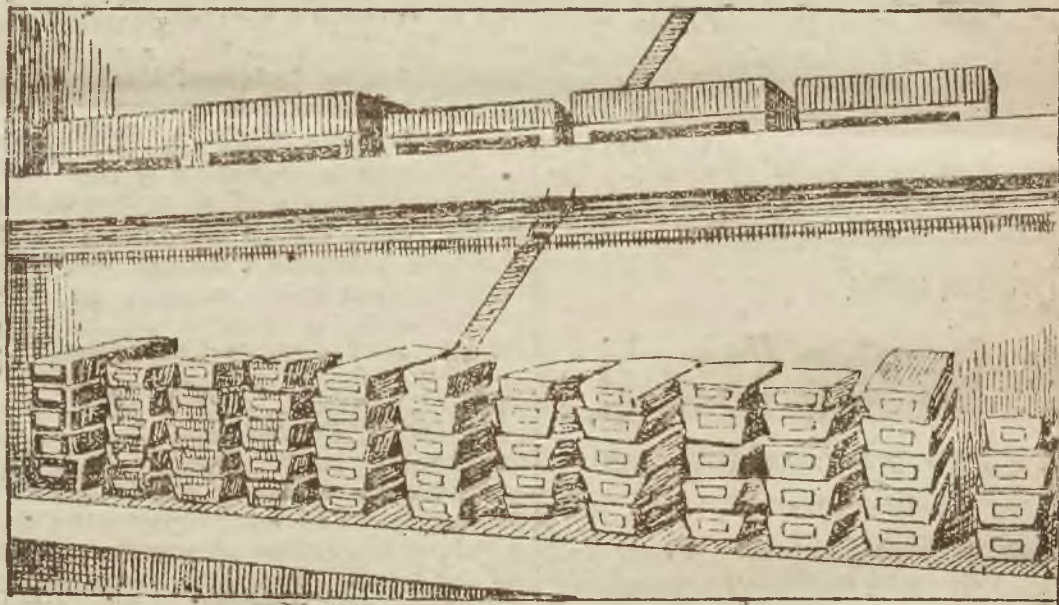
REKWIZYCJA ZAPASÓW SZKLA.

Warszawa. (Pat) Nadzwyczajny komisarz dla zwalczania drożyzny dr. Bajda zażądał od komisarza rządu m. Warszawy, aby za pieczętował cały zapas szkła okiennego, znajdującego się u poszczególnych kupców w Warszawie, oraz ustalenia dzisiejszego cennika szyb okiennych. Zarządzenie powyższe po zostaje w bezpośrednim związku z katastrofą wybuchu. Przy pomocy tego zarządzenia pragnie nadzwyczajny komisarz dla walki z drożyzną nie dopuścić do podbijania cen szyb, oraz do szkodliwego ukrywania zapasów.

MNOŻNIK KSIĘGARSKI.

Warszawa. (AW) Mnożnik księgarski w nosie będzie od 15 bm. 70.000 mk.

Niemcy mają jeszcze złoto.



Złoto w sztabach, złożone w piwnicach Banku Rzeszy w Berlinie.

Strajk na Górnym Śląsku zaostrza się

Na czele akcji strajkowej stanęli komuniści.

Warszawa. (Pat) Położenie strajkowe na Górnym Śląsku naogół w ostatnich godzinach zaostrzyło się. Komuniści zyskali wśród grup strajkujących stanowczą przewagę, a to tem łatwiej, że po niemieckiej stronie granicy śląskiej wybuchł strajk, kierowany wyłącznie przez komunistów. Wszystkie związki zawodowe na polskim Górnym Śląsku, które zrazu opowiedziały się za strajkiem ekonomicznym, a następnie po uzyskaniu wiadomej pod-

wyżki 130 procent i po zawarciu na tej podstawie ugody z pracodawcami, wydały wspólną odezwę, nawołującą strajkujących do powrotu do pracy, straciły obecnie wpływ, tak, że kierownictwo ruchem strajkowym przeszło obecnie w ręce t. zw. komitetu strajkowego i 21 rad załogowych, pozostałych z dawnych ruchów komunistycznych, kiedy Śląsk należał do Niemiec.

Rząd, który nie uratuje skarbu.

P. Marszałek Rataj okazał wielką i bardzo zresztą zrozumiałą uprzejmość dla obecnego rządu, kiedy postanowił odwiec dyskusję nad ekspozycją premiera aż do chwili, kiedy z ekspozycji, dotyczącej skarbu wystąpi minister skarbu Kucharski. Zwrócono uwagę, że takie łączne traktowanie dwóch tak ważnych enuncjacji może wpłynąć ujemnie na tok dyskusji i nie pozwoli dokładnie i szczegółowo omówić ich zawartości. Ale o to może właśnie chodziło.

P. Kucharski nie śpieszy się. Najpierw konferencja prasowa, której wynik był bardzo miły, bo tylko niejasne jakieś opowiadanie o niejasnej umowie, zawartej z trustem Morgana, który posiada węgla przedwojenne przemysłowców dzisiejszego państwa polskiego oraz to dopuszczenie tego trustu do sfianżowania Banku emisyjnego. Co do tego ostatniego, znamienne jest, że do niedawna prasa prawicowa usiłowała przygotować opinię na założenie Banku emisyjnego, jako na główny czyn finansowy prawicy, względnie obecnego rządu. Jeszcze na długo przedtem, nim wypłynęła kandydatura p. Kucharskiego, zausznicy jego wyrabiali mu opinię, jako temu, który stworzy rychło polski Bank emisyjny. Wszak obecnie i pod tym względem, który miał stanowić główny punkt triumfu ministra skarbu, dało się zauważyć odwrót, a „Rzeczpospolita” pisze wyraźnie, że na Bank emisyjny „pora jeszcze nie nadeszła”. Tak więc minister skarbu nie ma poprostu się czem pochwa-

lić, nie ma o czem mówić, skoro jedynie realna rzecz, na której miał zamiar oprzeć sanację skarbu, stała się nierealną!

Tak więc jedyna szansa ratowania skarbu, jaka pozostała obecnemu rządowi, znajduje się pod znakiem zapytania, zwłaszcza gdy minister skarbu wyznał w Senacie, że i sprawa pożyczki jest odległą, bo dopiero badano dla niej teren!

Sprawa pożyczki stała się już istotnie aktualną, a uznają to wszyscy że Polska mogła obyć bez niej, przynajmniej obyć bez takiej formy, jaka teraz musi nam być narzucana. P. Witos powiedział ekspozycji, że rządy poprzednie niewspółmiernie traktowały wydatki i dochody państwowe i pokrywały deficyt jedynie drukiem banknotów. Otóż rekord pod tym względem osiągnął rząd obecny, albowiem do rządu dostał się przedstawiciel tych sfer, które żadnymi ofiar dla państwa ponieść nie chcą, dla których wyrocznią jest możliwość wykorzystywania inflacji do celów własnego wzbogacenia się. Odnosi się to do przemysłu i banków, którym udzielone kredyty nareszcie może będą waloryzowane.

Posel Damand wykazał, że morg ziemi przynosi obecnie 10 milj., a obciążony jest sumą 10 tys. marek. Podatek kupiecki i przemysłowy, uszczyniany jest tylko przez konsumenta. Podatek gruntowy i przemysłowy, na których powinna się opierać nasza polityka skarbowa, są nadal niemalne. Wpływy z podatku gruntowego wynosiły 1/86 część dochodów, a z przemysłowego 1/24 część dochodów. Ustawicznie rosną podatki pośrednie w dysproporcji do bezpośrednich.

• Wszystko to wskazuje, że rząd obecny nie ma żadnych danych do przeprowadzenia

sanacji skarbu, bo struktura społeczna jego podstaw tego nie dopuszcza. Rząd zaś, który w obecnej chwili nie może uratować skarbu, nie powinien rządzić i ani chwili dłużej się ostać. Wymaga tego dobro państwa.

„Mąż przyszłości”.

Wobec coraz częstszych pogłosek „Michalski redivivus”, wypada się zastanowić, czego się mamy po nim spodziewać, a przyjęto tem łatwiej, że go już znamy. Kto jest więc p. Jerzy Michalski? Jako syn tegoż i uczciwego inspektora podatkowego w dziedzie nam to tem łatwiej, że go znamy. Kto jest kiego człowieka byśiny potrzebowali?

Jako pracownik niezmordowany, sprężysty, dający sam dobry przykład, umiał podwładnych utrzymać w karcach, a więc dobry inspektor! Jako dyrektor banku mujej, nie umiał bowiem utrzymać listów banku krajowego od zagłady, zgotowanej im przez lex Grabski! A wina to wielka — były to papiery popularne, w posiadaniu przeważnie zagranicy — nie umiał ich obronić!

Jako minister skarbu po ustąpieniu Biłłskiego, był wśród innych jednookim między ślepych! Śmiały, wymowny, energiczny — byłby mógł być zbawcą Ojczyzny, zwłaszcza, że okoliczności, towarzyszące jego urzędowaniu, były dla Państwa pomyślne. Wszak w tym czasie objęliśmy Śląsk, a taka perła jeszcze nie zniszczona, pozwalała budzić jej właścicielowi najpiękniejsze nadzieje, tak myśleli nawet nasi wrogowie i marka polska chwilowo znacznie się podniosła! Roz-

DR. WIKTOR HAHN.

Ks. Stanisław Konarski.

W 150-tą rocznicę zgonu (1773—1923).

(Dokończenie).

Przygotowania odpowiednie trwały dość długo: chcąc mieć odpowiednio wykształconych nauczycieli, przysposabia Konarski do nowego zawodu kleryków w seminarjum pijarskim rzeszowskim, zaznajamiając ich z nowym systemem nauczania. Następnie układa statut organizacyjny opierając się na statucie rzymskiego Collegium nobilium, krząta się około zebrania odpowiednich funduszy drogą składek, najmuje część gmachu w Collegium pijarskim, a po odpowiednim urządzeniu otwiera w r. 1740 Collegium nobilium dla synów rodzin szlacheckich. Nie było to z jego strony jakimś przesądem: przeznaczając nowy zakład dla młodzieży szlacheckiej, uczynił to Konarski spowodowany wyjątkowym stanowiskiem stanu szlacheckiego w Polsce, mającego największe prawa w państwie, nadającego ton życiu państwowemu. Od stanu oświecenia szlachty, najbliższej warstwy narodu, zależała dalsza przyszłość jego, stąd o należyte wykształcenie szlacheckiej młodzieży chodziło przedewszystkiem.

Konarski sam w „Mowie o kształtowaniu

uczelnego człowieka i dobrego obywatela” określił główną zasadę reformy, jaką chciał przeprowadzić w wychowaniu młodzieży: „więcej zależy państwu na uczciwych ludziach i dobrych obywatelach, aniżeli na wielkich mówcach, poetach, matematykach i filozofach; w tych ostatnich widzimy bardzo piękne zaiste i konieczne ozdoby wychowania, w kształceniu zaś młodzieży szlacheckiej na ludzi uczciwych i dzielnych obywateli ku chwale bożej a chlubie i podporze ojczyzny widzimy całkowity i szczytny cel wychowania”. Nie wprowadził Konarski w swej reformie szkolnej nowych, własnych, metod, lecz zastosował do polskich stosunków nowe poglądy edukacyjne zagraniczne. Jako główną nowość należy uwzględnić zwrot ku realiom, przyczem na dalszy plan ustąpiła nauka języka łacińskiego i filozofia. Nowymi przedmiotami nauki były: historia, geografia, matematyka, fizyka, mineralogia, botanika, nauka języków: polskiego, francuskiego i niemieckiego. Językiem wykładowym był i nadal język łaciński, po polsku jednak uczono geometrii i arytmetyki. Zarzucałszy zasadę mechaniczną nauczania wprowadził w jej miejsce zasadę t. zw. intelektualizmu. Objął dalej w reformie owej Konarski sferę moralną, zastosowując w tym względzie zasadę: peccare oderint virtutis amore, non formidine poenae. Bardzo ważne wreszcie było nadanie wychowaniu charakteru narodowego.

Celem osiągnięcia największego wpływu, za zezwoleniem papieża Benedykta XIV.

opracował Konarski nowy statut szkół pijarskich, który w r. 1753 uzyskał potwierdzenie papieskie: w ten sposób reforma Konarskiego objęła wszystkie szkoły pijarskie polskie. Za przykładem pijarskim poszły szkoły jezuickie, teatynskie, bazylikańskie, wprowadzając u siebie reformę Konarskiego. W ten sposób dzięki Konarskiemu wychowywało się nowe pokolenie w sposób zupełnie odmienny: ze szkół zreformowanych wychodziły zastępy ludzi istotnie nowych, uświadomionych narodowo, wychowanych z myślą o potrzebie pracy dla dobra narodu. I to pozostanie niepożyta zasługą Konarskiego.

Dokonał nadto Konarski reformy dotychczasowych zapatrywań literackich. Cecha charakterystyczną literatury saskiej była nienaturalność, przesada, ogółem zepsucie smaku. W dziele: De emendandis eloquantiae vitiis (Warszawa, 1741) podejmuje Konarski krucjatę przeciw tym tak niekorzystnym cechom literatury, wykazując przedewszystkiem ujemne strony ówczesnych mów. Wystąpienie Konarskiego przeciw zaśniedziałym wyobrażeniom literackim wywołało niezwykłe oburzenie wśród ówczesnych literatów: rzucono się na Konarskiego, zważano jego poglądy w złośliwych pamfletach, ostatecznie jednak osiągnął zwycięstwo i na tem polu.

Oprócz tych reform, podjął Konarski jeszcze reformę na polu zapatrywań politycznych. Pod wpływem porównania stosunków politycznych naszych z zagranicznymi, podejmuje Konarski walkę z osławionym batwanem

począł więc dobrze i szczęśliwie, pokazał na samym wstępie zęby, żądając wydatności pracy i zaprzestania warcholstwa i strajków, żądając wolności czynu dla żadnych pracy i uczciwych zarobków! Od ziemian i ludowców żądał płacenia podatków i daniny.

Wystąpienie jego było męskie w słowach — ale tem i pozostało. — Powiedział: wóz albo przewóz, pracujcie i płaccie, inaczej do kilku dni mnie nie będzie. Wspinał się gest, ale trzeba go było wykonać. — Ustąpienie jego w tych warunkach byłoby uzdrowiło społeczeństwo, a obalający go ludzie na wieczne czasy stanęliby pod pręgierzem! Lecz brakło mu woli, konsekwencji i siły charakteru, nie przestawał próby ogniowej. Od tej pory był już tylko lichym aktorem, pełnym pozory i zarozumiałości wobec mańczkach, a płaszczący się przed władzą polskich Stinnesów, których do końca pozostał sługą. Chciał być Napoleonem, został tylko ks. Płom-płom! Markę podrzymywał, lecz za jaką cenę i ofiarę, chociaż w ostatnich dniach jego rządów leciała w dół.

Przerwanie nagłe jego rządów uratowało go od ostatecznej kompromitacji! Jeżeli był rzeczywiście dobrym ministrem, czy mógł dopuścić, by daną zapłacił tylko najbiedniejszy, a bogacze slankiem się wykręcił? Czy nie powinien był przewidzieć, że bankom, (które za niego rozpoczęły swą destrukcyjną działalność) i przemysłowcom i różnym protegowanym lotrzykom, nie rozdarowuje się krwawicy ludzką, pożyczką bez zabezpieczenia a dewaluacji. On zapoczątkował stan dzisiejszy, pożyczkał dolar = 3000 mar., który dziś odbieramy po cenie ??!

Gdy mi przedstawiłem krzywdy wierzycieli przedwojennych funduszy małolet-

wońności, znanem „liberum veto“. W wielkopomnie swem dziele: „O skutecznym rad sposobie albo o utrzymywaniu ordynaryjnych sejmów“ (Warszawa, 4 tomy, 1761-1763) wykazuje w jaskrawy sposób zgubne skutki liberum veto, wyprowadzając z tego ten wniosek, że jedynym środkiem ocalenia ojczyzny może być obalenie „liberum veto“. I to dzieło wywołało obrzytną burzę przeciw autorowi, który jednak ominiął w końcu zupełne zwycięstwo morale: zniesienie liberum veto w konstytucji 3-go maja 1791 r.

Skołatany i czerni przeciwnościami, wyczerpany nadmierną pracą, zlamany obawą o los ojczyzny, zaniemógł w ostatnich latach życia tak ciężko, że nie mógł opuszczać niestacjami łoża boleści. Zmarł w 73 roku życia, 58-ym służby w zakonie, 3. sierpnia 1773 r.

Pogrzeb zasłużonego męża przetrwał się w wielką manifestację żalobną, w której wzięły udział wszystkie stany. Nabożeństwa za duszę zmarłego odprawiły wszystkie zakony, nawet zakon jezuitki. Co więcej: jezuita ksiądz Grzegorz Zacharyaszewicz oddał hold zasługom zmarłego w pięknej mowie, z której następujący wyjątek dobrze charakteryzuje wielkiego reformatora:

Gdy teraz oto przez śmierć zabrany wam jest mąż, dość powiedzieć Stanisław Konarski, a już wielkość jego każdy zrozumie. Któż go może nie żałować? Ten to mąż zabrany nam jest przez śmierć, któremu mądrość i cnota i temu domowi, w którym się zrodził, zaszczyt ten, i temu zakonowi, w którym życia doko-

nich, dobroczynnych etc., był nieublagany, dbał jako dyr. banku o łaski przyszłych Stinnesów i to wbrew radzie swych poważnych wiceministrów, którzy wiedzieli co się święci! Gdy na audjencji mi przedstawiłem, że przez cięż za działanie 500-set inspektorów odpowiadać nie będzie w stanie, zwłaszcza przy wymiarze daniny, skoczył, jak żbk, grożąc procesem kryminalnym! Jednakże powiedzieć można o nim „gdymby chciał, mógłby być idealny szefem i dobrym rewizorem inspektorów całego Państwa. Tak ego nam potrzeba, o ile by mu duma w służbie Ojczyzny na chwilowe opuszczenie senatorskiego fotelu pozwoliła!

Co do kandydatów na ministra, mamy ich w łonie obecnych i byłych urzędników skarbu starego pokroju, którzy na tej pracy, zęby zjedli, ludzie pracy i uczciwi, nie miliardery. Niech przy nim stanie społeczeństwo — no i 20-tu posłów zacnych — nie skalanych szacherką i świętymi błonami — niech ten minister ma władzę dyktatorską, by z miejsca schwycić naszych katów i oprawców, oszustów podciągnąć do odpowiedzialności, lecz nie rozwlekłemi i stronniczymi sądami, ale doraźnymi konfiskatami, a jeszcze dziś Ojczyści skarb uda nam się ocalić.

Z. Brunicki.

„Święto Polskiej Szkoły“.

(Pierwszy dzień uroczystości.)

W ubiegłą sobotę i niedzielę święcił Lwów uroczystość

150-lecia ustanowienia Komisji Edukacyjnej i zgonu St. Konarskiego.

nał, chwałą i tej ojczyźnie, w której i dla której żyć umiał, pomocą i pożytkiem była. Jakże nad tak wielką szkodą nie ubolewać!..

„Śp. Stanisław Konarski stał się wielkim zakonem i zakonnych ludzi obrońcą, gdy na swej osobie pokazał światu całemu, jako i zakonnik, gdy dobrym obywatelem być chce i umie, czego zakonność bynajmniej nie zabrania nikomu, nie gani nauk świeckich“.

Zaznacza także mówca, że miał w sobie wielkie wielkich świętobliwośćią męża w cnoty, a to w stopniu tak doskonałym, że jedynych w cnotach ich był doskonałym naśladowcą, a drugich doskonałym wzorem; jednym wyrównywał, a drugich przewyższał *)

Najpiękniej jednak uczcił zasługi Konarskiego król Stanisław Poniatowski, każąc wybić w r. 1765 na jego cześć medal z napisem: „Sapere auro“. Najlepsze to określenie jego znaczenia, bo istotnie, trzeba było mieć odwagę „być mądrym“ w tak trąsznych dla Polski czasach saskich, aby wystąpić z tak śmiałością reformami: tę odwagę miał Konarski i za to naród polski w 150-tą rocznicę jego zgonu składa cześć Jego wielkiej postaci.

*) Poeci polscy uczcili też pamięć wielkiego Piara: Jakubowski, Książnin, Kobyliński, Krasicki, z późniejszych Lenartowicz. Szereg autorów poświęcił prace zbadań jego znaczenia w historii naszej oświaty, dotąd jednak wyczerpującej monografii o Konarskim nie mamy.

zdawna już przygotowaną przez Komitet Obywatelski. Na czele Komitetu, który przez szereg miesięcy napracował się dobrze, aby poruszyć nie tylko Lwów, ale i całą Wschodnią Małopolską, stał prof. Abraham, nieustraszoną Sekcją obchodową kierował prezyd. Dembowski, na stanowisku sekretarza generalnych działali z prawdziwym poświęceniem czasu i sił pp. dr. Lempiński, prof. Lehnert i insp. Wanczura.

We Lwowie obelód uroczysty udał się bardzo dobrze.

W piątek wieczorem, niby pobudka,

odezwał się hejnał uroczysty

z wieży ratuszowej (Boże coś Polskę, Witaj majowa jutrzeńko!), odegrany znakomicie przez zespół wojskowy. Przysłuchiwało się mu wiele osób.

W sobotę rano odbyły się

we wszystkich szkołach lwowskich uroczyste nabożeństwa szkolne,

z udziałem całej młodzieży i gron nauczycielskich. W szkołach powszechnych naszego miasta, bądź w piątek popoł., bądź też w sobotę rano,

święcono poranki szkolne,

które wszędzie prawie wypadły doskonale dając chlubne świadectwo wysokiej inteligencji, ideowej pracy i ofiarności lwowskiego nauczycielstwa powszechnego obojczy płci. Panował na tych porankach nastrój niezwykle uroczysty, programy były znakomicie i z wielką pomysłowością obmyślane i przygotowane. Obok pracy i ofiarności nauczycielstwa, podnieść też należy żywą inicjatywę Rady Szkolnej Miejskiej, pp. inspektorów Zakliki, Wanczury i Kwiatkowskiego.

Równocześnie już wczesnym rankiem rozpoczęła się

zbiórka uliczna i sprzedawanie odznak pamiątkowych

na ulicach miasta, zorganizowane przez zasłużone Koła Matek lwowskich gimnazjów, przy czynnej i ohołnej pomocy nauczycielstwa lwowskiego, pod kierunkiem prof. Lehnerta i prof. Grabowskiej. Przy sprzyjającej pogodzie — mimo małej ilości kwestarek i rzadkiego rozmieszczenia stolików — zbiórka dała dość obfite plony na pomoc dla biednych uczniów naszych szkół. Szczegółowy obrachunek zostanie podany niebawem do wiadomości publicznej. Punkt odbiorczy zbiórki znajdował się w Miejskiej Kasie Oszczędności, w niezawodnych dłoniach p. radczyni Smulikowskiej i innych pań.

O godz. 10-tej przed poł. przymaszowały

dwie kompanie honorowe Korpusu Kadecckiego lwowskiego

przed Bazyliką archikatedralną. Rozpoczęło się

uroczyste nabożeństwo,

celebrowane przez ks. intułata Zajchowskiego przed obrazem Matki Boskiej Kazimierzowskiej. Licznie zebrana publiczność jawiła się w kościele, przybyły też delegacje szkół i nauczycielstwa (o ile równocześnie nie było na-

bożeństw i poranków szkolnych). W świątyni ustawili się w uroczystym ordynku Kadeeci lwowscy, tworząc przepiękny szpaler, z bronią u nogi, z postawą niegorszą z pewnością niż u Kadetów Stan. Augusta i Czartoryskiego. Miejsca honorowe zajęli przedstawiciele władz, wojskowości i instytucji oświatowych. Zwłaszcza obficie przybyła wojskowość lwowska, udowadniając raz jeszcze,

jak silnymi węzły związana jest z narodem, jaką część chowa dla wielkich momentów narodowej przeszłości.

Cześć jej za to i wdzięczność. Wśród obecnych zauważyliśmy między innymi: p. wicewojewodę Zimnego, p. gener. Lindego, Thulliego i Niesiołowskiego z gronem dostojników wojskowych i wyższych oficerów, zastępcę kuratora Okr. Szkol. p. radcę Stefanowicza z gronem wizytatorów, prezydenta miasta Neumanna, wicerektora Uniw. ks. prof. Narajewskiego, dziekanów wydziałów uniwersyteckich, rektora Politechniki Fabiańskiego z profesorem Dziwińskim i Pawlikiem, wicerektora Akad. Weteryn., prof. Z. Markowskiego, rektora akademii Ekspert. Pawłowski, prezydenta Sądu opelacyj. p. Czerwińskiego, szefa Prokuratury państwa, p. Malinę, dyrektora Archiwum Państw., dra Barwińskiego, prezesa Tow. Dziennikarzy Polsk. red. Laskowickiego, prezydium Komitetu z prof. Abrahamem, prezyd. Dembowskim, sekretarzami Lempickim i Wanczurą, reprezentantów prasy, oraz wiele innych osobistości.

Podczas nabożeństwa **odśpiewał znakomicie chór Lwow. Konserwatorium Muzycz.**

częściowo mszę Kurpińskiego, nadto utwory Moniuszki i Ziętarskiego, co przyczyniło się bardzo do podniesienia wrażenia uroczystości.

Po nabożeństwie krótka komenda, oddziały kadeckie odchodzą w wzorowym porządku, budząc uznanie i sympatię u zgromadzonej publiczności. Przed pomnikiem Mickiewicza odbyła się piękna ich defilada.

Miasto, choć to dzień powszedni, przybrało

jakiś wygląd odświętny.

Gdzie niegdzie widzi się na budynkach flagi narodowe. W potokach prawie letniego słońca, uwiązają się grupki młodzieży szkolnej, udekorowanej odznakami i kokardkami narodowymi. Piękne kwestarki i ich niezmążeni adiutantci robią, co mogą, aby zbiórka się udała: około południa zwiększa się ilość posterunków kwestujących, to też widzi się coraz więcej odznak na piersiach i rękawach przechodniów.

O godz. 12-tej w poł. odbyło się w Teatryku szkolnym I. gimnazjum przy

uroczyste posiedzenie Kola Lwow. T. N. S. W.

niiby wiece jakiś świąteczny nauczycielstwa szkół średnich. Sala udekorowana pięknie, estrada przyozdobiona w zieleń, w portrety Konarskiego i twórców Komisji Eduk.,

a przytem sala wypełniona po brzegi.

Prócz członków T. N. S. W., nauczycielstwa gimnazjalnego, z prezesem Oziębłym i drem Kuczyńskim na czele, przybyli rektorowie Wszechnic lwowskich: ks. Narajewski, Fabiański

ski i Markowski, Kuratorjum w kompletach z naczelnikami Gayczakiem, Stefanowiczem i Janellim, przedstawiciele duchowieństwa, nauczycielstwo szkół powszechnych, delegaci Komitetu z prezyd. Dembowskim na czele, grono pań itd.

Uroczystość zagał pięknym przemówieniem prezes Kola Lwow. T. N. S. W., prof. dr. **Kuczyński**, wążąc wielkie wspomnienia historyczne z chwilą i szkołą dzisiejszą. Następnie zjednoczony zespół chórów męskich szkół średnich pod batutą prof. **Adamczaka**, odśpiewał doskonale, z temperamentem i przejęciem, piękną kantatę jubileuszową prof. **Lesł. Jaworskiego** do słów poety **J. Mirskiego**. Ten punkt wokalny podobał się też nadzwyczajnie. —

Z kolei nastąpiły dwa referaty: Znany pedagog, radca dr. **Majchrowski** mówił „o idealach obywatelskich i narodowych Komisji Edukac.,” zaś dr. **Stanisław Lempicki** o „duchu reformy St. Konarskiego”. Obu wykładów

wysłuchano z wielkim zainteresowaniem,

darząc prelegentów łuczniemi oklaskami. Na tem zamknął prezes dr. Kuczyński uroczyste posiedzenie, które pozostawi z pewnością jak najmiłsze wrażenie w umysłach uczestników.

O godz. 3 popoł. odbył się w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie dla szkół, grono „Straszny Dwór” Moniuszki.

O godz. 7-mej wieczorem odbyła się

Uroczysta Akademia w ratuszu,

w Sali obrad Rady miejskiej, przybranej bar-

L. L. LYNCH.

NA NIEZNANYM TROPIE.

Powieść (z amerykańskiego).

(Ciąg dalszy)

— Moja pani miss! Na dole słychać wszystko, co mówimy ze sobą. Tuba jest zawsze otwarta. Ach, tak chętnie pomogłabym miss. Powiem prawdę! Mój mąż, który pracował na południu w kajdanach, uciekł, a ci ludzie pomogli mi do tego. Kazali mnie tu przyjsć i jeśli nie zrobię tego, co mi każą, oddadzą go znowu na roboty i mnie też!

Na to szepnęła jej Iris:

— Rozumiem to i dziękuję wam. — Żal mi was!

Więzienie było puste i samotność była dla młodej dziewczyny prawdziwą męczarnią. Ale nie traciła nadziei.

I znów myśli jej biegły ku tej dziewczynie z łagodnym głosem, której n'e uwierzyła. Twierdziła, że jest równie więziona jak ona. — Ale dla mnie przyjdą wkrótce pieniądze. Skoro odzyskam wolność, postaram się pani pomóc — jeśli zdołam.

Upłynęły już cztery tygodnie od czasu, gdy dziewczyna ta była u niej. Gdzie się te-

raz znajduje? Czy naprawdę uczyni coś dla niej?

W końcu spytała o nią murzynkę. Ta zrobiła zakłopotaną i nieszczęśliwą minę.

— Miss, nie wiem. Młoda miss była już tutaj, gdy przybyłam do tego domu. Była również uwięziona jak pani, ale miała większą swobodę i obecnie już dawno poszła.

Uwięziona westchnęła.

ROZDZIAŁ CZTERNASTY.

Nowy punkt widzenia.

Jeszcze tego samego dnia pani Carrington napisała do Hilarego Larna w sposób następujący:

„Drogi panie Hilary! Jutro 9.30 przedpoł. na keni, koło obeliska. Znalazłam wspaniałą rzecz. T. T. L.”

Sama wrzuciła liścik do skrzynki. Następnego dnia Hilary Larnie zjawił się na pięknym siwoszku koło obeliska. Po chwili usłyszał dzwieczny głos Toni:

— Odjedźmy stąd, mój mąż musi się kręcić w pobliżu, a ja pokażę panu hieroglify, które wprawia pana w prawdziwe zdumienie. Proszę pojechać ze mną i zachować wszelką ostrożność. Wie pan, to całkiem zwyczajne spotkanie. Ach, te słodkie labędzie. Muszę zobaczyć, jak je farmię.

Zatrzymał się nad małym jeziorkiem i przypatrywał się uważnie białym jak śnieg stworzeniom. Po tem Toni zauważyła z uśmiechem:

— Nie zauważył pan mojej odznaki, panie Hilary!

— Owszem! Zastanawiałem się nad tem, do jakiego klubu należy pani obecnie?

Zdjęta z uśmiechem czerwona wstążeczkę, zwinęła w różyczkę i przypięła do kołnierza kostiumu i podała mu ją.

Przyglądał się różyczce ze zdziwieniem. Potem twarz jego spoważniała, zamyślił się na chwilę i rzekł:

— Musimy wynaleźć jakąś samotną aleję, aby porozumieć się co do tego.

W godzinę potem Effingham wezwano do telefonu. Larnie prosił go, aby spotkał się z nim natychmiast w jednym z klubów.

— Ile mnie to kosztowało trudu, zanim pana znalazłem! — zawołał Larnie. — Sprawa jest bardzo pilna! — Musimy, wyjechać moim samochodem na wieś, a prócz tego mam dla pana coś, co muszę panu natychmiast wręczyć.

ROZDZIAŁ PIĘTNASTY.

Sprawa Ciaxtona.

W najbliższych czternastu dniach rzesze wysłanników Hilarego Larna zajęte były gorliwym przeszukiwaniem okolicy Nowego Yorku we wszystkich kierunkach, a również Larnie i Effingham jeździli dużo nowym swoim samochodem. Ale wszystkie wysiłki spełzyły na niczem; nie znaleziono żadnego śladu zaginionej.

(C. d. n.)

dzo gustownie w emblematy narodowe. Sala była formalnie natłoczona, gdyż prócz reprezentacji zebrała się

bardzo licznie publiczność.

Wśród obecnych znajdowali się: pp. wicewojewoda Zimny z szefem prezydjalnym, radcą Doschottem, generałowie Niesiołowski i Thullie, prezes Tow. Naukowego, rektor Balzer, prof. Pański, rektor Politechniki, Fabiański, wicerektor Akademii Weter. dr. Markowski, prezes Komitetu prof. Abraham, rektor Uniw. prof. Makarewicz, kurator Sobieński z szefem prezydium Gayczakem i radcami Stefanowiczem, Janellim i Wojkowskim, prezes Tow. Prawniczego prof. Till, prezydent dr. Dembowski, T. N. S. W. z prof. Ozębim i Kuczyńskim, Tow. Pedagogiczne z dyr. Szczurkiewiczem, T. S. L. z p. Alexandrowiczówną, dr. Poratyńskim i p. Nowakem, dyrektor Biblioteki Uniw. dr. Kotula, kustosz Ossolineum dr. Wsłock, nadto bardzo wielu profesorów szkół średnich, delegacja Korpusu Kadetów z komendantem mjr. Zebrowskim, delegacje oficerskie oddziałów lwowskich, licznie reprezentowana młodzież akademicka itd.

Akademii rozpoczął polonez A-dur Chopina, odegrany doskonale przez muzykę 26 p. p., która przyczyniła się niemało do uświetnienia uroczystości. Wśród niezwykle podniosłego nastroju zabrał głos, imieniem Komitetu Obchodowego,

jeden z jego prezesów honorowych ks. arcybiskup Teodorowicz.

Złotousty mówca przemawiał, jak zwykle z nadzwyczajną swadą, kreśląc głęboko i oryginalnie ujęty

duchowy portret Konarskiego,

nawiązując później do dzieł i zasług jego na ścieżkach do Komisji Edukacyjnej. Świetnie pod każdym względem było również przemówienie

szefa naszego szkolnictwa kuratora Sobieńskiego,

który omówił szczegółowo znaczenie reformy szkolnej Konarskiego i Komisji,

dał doskonałe ujęcie ich zasług.

uwypatnił doniosłość ich posiewu dla teraźniejszości. Odczyt, opracowany z niepospolitą znajomością rzeczy, pełen — podobnie jak słowa poprzednika — nowymi, oryginalnymi myślami, wywołał liczne oklaski. Trzecie przemówienie wygłosił

rektor naszego uniwersytetu, znakomity uczony, prof. Makarewicz,

charakteryzując w pięknym, głęboko pomyślanym przedstawieniu mało znaną stronę zasług Konarskiego i Komisji, jako tych co

w epoce bezprawia, szczepili święty kult prawa

i wychowali młode pokolenia na prawdziwych świątyniach obywateli państwa.

Przemówienia te oddzielał od siebie

śpiew Chóru Akademickiego,

który przygotował słuchaczom prawdziwą biesiadę świetnym odśpiewaniem „Gaude mater Polonia” i innych utworów. Na zakończenie muzyka 26 pp. zaintonowała hymn narodowy, którego obecni wysłuchali stojąc i w skupieniu ducha.

Cała uroczystość Akademii powiodła się pod każdym względem wspaniale, a dodać trzeba, że wzbogacił się też fundusz ubogich uczniów przez sprzedaż odznak i pamiątek, która spoczywała w rękach pań Kuczerowej i Klimkiewiczowej.

Pamięci Sp. Hipolita Stupnickiego.

Przed czterdziestu pięciu laty spoczął snem wiecznym na cmentarzu Łyczakowskim (pole 62, grób 130) mąż, który nie zostawił do siebie wprowadzić rozgłosnej sławy, pozostawiając w atoli wdzięczny żal rodaków, iż ich serdeczną i ten zacy przykład żmudnej, wytrwałej, zbożnej pracy dla dobra Ojczyzny, jaki winien przyświecać stale potomnym pokoleniom.

Mężem tym był Hipolit Stupnicki, w polowie minionego stulecia pionier, później zaś nestor lwowskiego dziennikarstwa, członek organizacji powstania styczniowego, piękna postać szermierza pióra, pokutującego w murach więziennych za śmiałe propagowanie idei wolności.

Gdy zamarzy po r. 1848 jasne promienie „włosny ludów”, gdy ponura reakcja rozpostarła swe surowe rządy, gdy społeczeństwo męgało zwątpieniu, a martwym leżał wszelki ruch literacki, zdobył Stupnicki, mimo mnogich trudności pozwolenie na założenie czasopisma „Przyjaciel domowego”. Z młodzieńczym zapałem zabierał się do dzieła; wpatrzony w świetlaną przyszłość Polski, poświęcał swe siły pracy na niwie publicystycznej, kładł jako założyciel i redaktor, bądź jako współpracownik dalszych powstałych czasopism.

Wytrwał, nie zrażony przeciwnościami, odbudowywał po dziesięćkroć razy, mrówczą pracą, burzone przemocą despotyzmu dzieło i stał się, rzecz można, twórcą ówczesnego, galicyjskiego dziennikarstwa polskiego.

Pomimo wyczerpującej pracy na polu publicystycznym, znachodził siły i czas, aby ogłaszać drukiem liczne prace w postaci książek i broszur, wydawać cenne trybuny, pouczać rodaków o pięknych, szczytnych chwilach przeszłości narodu naszego, słowem — służyć Bogu i Ojczyźnie. Słusznie też poświęcał wszystkie materiały zasoby, toż wódł życie wśród potrzeb i niedostatku.

Mogła, kryjąca szczątki tego dobrze zasłużonego syna Polski, powinna być przedmiotem stałej opieki ze strony rodaków, zwłaszcza zaś ze strony młodzieży naszej w myśl zasady:

„Czcij przodków twych pamięć.

„Czcij ojców mogiły,

„W ich dziejach, zasługach

„Krzep ducha, krzep siły...”

J. B. Chołodecki.

—OO—

Beznadziejny wzrost cen a kawiarze.

(!!) W lokalu korporacji gospodnio restauracyjnej odbyło się liczne zgromadzenie właścicieli kawiarni i restauracji.

Zgromadzeniu przewodniczył p. Hartmann. W ożywionej dyskusji głos zabierali: pp. Burker, Zieliński, Ganz (Kawiarnia Centralna), Block, Schweizer, Orzechowski, Ganz (restauracja Imperial) i inni. Podnoszono szalony wzrost cen surowców, wyższą cenę węgla, światła elektrycznego, dzienników i czasopism, wzrost podatków i innych opłat, podwyżkę płac personelu kuchennego i bufetowych, przyczem zrobiono kalkulację wydatków. Z kalkulacji tej okazało się, że szklanka białej kawy (1 kg. kawy 860.000 mp., cykorii 50.000 mp., 1 litr mleka od 22 do 25 tysięcy mp., 1 kg. cukru kostkowego 160 tysięcy mp.) kosztuje kawiarza, wliczając tylko jedną trzecią część wydatków dziennych bez 15 procentowych odsetek dla kelnerów 16.280 mp., zaś szklanka herbaty z cytryną (1 kg. herbaty 1.800.000 mp.), wliczając jeno jedną trzecią wydatków dziennych również bez 15 procentowych odsetek dla kelnerów kosztuje kawiarza 11.580 mp. Narzekano na małą frekwencję gości z powodu nieuniknionego wzrostu cen kawy i herbaty i wyrażono obawę, iż, gdy tak dalej szaleć będzie drożyzna, zaś władza będzie wymierzała podatek od urojonych sum obrotu, łatwo nastąpić może całkowity upadek działu przedsiębiorstw oraz ich zanik całkowity. W następstwie tego pomnoży się liczba bezrobotnych i tysiące rodzin, żyjących z tego działu pracy, pozostanie bez chleba.

Z sali sądowej.

Włamywacze w kanałach lwowskich.

(—) Z wiosną b. r. popelniła dobrze zorganizowana szajka włamywaczy niezwykle śmiałe włamanie do sklepu Applów przy ul. Legionów, skąd zrabowano szereg przyrządów mierniczych i optycznych wielomilionowej wartości na szkodę Skarbu Państwa. Łup swój ukrywali bandyci w kanałach pod ziemią, poczem sprzedawali blatnikom. W kanałach lwowskich mieli też kryjówkę, która ich wybornie chroniła przed czujnym okiem policji. Dokonując kradzieży wydostawali się z wnętrza kanałów otworem kloaczny na dziedzińcu realności i „fachowo” przystępowali w ciemnościach nocy do dzieła.

W sobotę zapadł wyrok na wszystkich członków szajki kanałowej. Trybunał po werdykcie przysięgłych skazał: Stefana Kosowicza na 1 i pół roku ciężkiego więzienia, Wasyla Zelyka na 8 miesięcy, N. Miczkowskiego na 6 miesięcy, Ignacego Weithorna (blatnika) na 6 miesięcy. Oskarżonych o blatnictwo Józefa Weithorna, J. Hałajka, J. Höniga i M. Massa uwolnił trybunał brak bowiem było dowodów winy. Do wszystkich zastosowano amnestję i wliczono im do kary areszt śledczy. Osk. Weithorna, J. Hałajko, Höniga i M. Massa uwolniono. Przew. nadr. Kohman, oskarżał prok. Sopotnicka.

—OO—

Domorośli bolszewicy z pod ratusza.

(—) Dziś rozpoczęła się przed przysięgłymi rozprawa przeciw oskarżonym o agitację bolszewicką Fiałkowskiemu i Scharfsohnowi, którzy w marcu b. r. usiłowali w czasie awantury i zbiegowiska pod ratuszem podburzyć ludność i szerzyć bibułę bolszewicką. Trzeciemu oskarżonemu Efrimowi Kesslerowi umorzono sprawę karną, nie ukończył bowiem jeszcze lat 17.

Przewodniczy r. Angielski, oskarża prok. Landau.

PREMIERA 15-X 1923

Dramat emoc. na tle romansu erot. w 6 akt. pt.

W MARYSINIE-KOZYRNIKU

„PIĄTA ULICA“ w gł. roli LIBY DORAINÉ

3887

nept zgrupowaniu opodatkowano wszystkich członków — Ofiary katastrofy japońskiej spotkały się w naszym mieście z ofiarną pomocą dzięki Towarzystwu Czerwonego Krzyża, które pod przewodnictwem p. dyr. Koestlichowej uchwaliło zwrócić się do społeczeństwa o składanie datków na rzecz bezdomnych mieszkańców państwa wyspiarskiego.

Niedawno odegrali u nas artyści sztukę pt.:

„Na łańcuch grzechu“. Wśród artystów celowała szczególnie znakomita bohaterka p. Hilda Skrzydłowska. Bardzo dobrze grał p. Bystrzyński i p. Leszczyk, artyści teatru lwowskiego.

W dniu święta polskiej szkoły tj. w sobotę 13 bm. odbędzie się obchód w sali Sokola dla młodzieży szkolnej, dnia 14 bm. uroczysty obchód w Sokole, urządzony staraniem Komitetu pod przewodnictwem p. dyr. Olszewskiego.

Zabójstwo na weselu we Lwowie.

Krwawy epilog sporu o dziewczęta,

spór o dziewczęta.

(—) Wczoraj padł we Lwowie ofiarą zabójstwa w czasie awantury na weselu i bójki

szumowin wielkomejskich,

pomoconik murarski, Stefan Kiernicki.

Przy ul. Szpitalnej 68 odbywało się wesele 33-letniej Anny Sawrysz z woźnicą Michałem Derewotą, którzy mieszkali już od dłuższego czasu ze sobą w stajni w tejże realności, a wynikiem tego nielegalnego małżeństwa było

nieślubne dziecko.

Zwyczajna kartka z życia szumowin wielkomejskich...

Wesele było bardzo głośnie i luzne i bawiono się szeroko, przyczem

alkohol „zaproszył“ pałki biesiadników

tak dokumentnie, że nie widzieli światła Bożego przed sobą.

Muzyka grała, tańczyli w stajni, śpiewali grali „sztafiera“ i w czasie tego zaczęli

Przyszło m. i. do bójki na noże o dziewczynę Annę Komarzyńską. Stefan Kiernicki rzucił się na niejakiego Stanisława Sotnika i

zadał mu nożem dwie ciężkie rany

w ramię.

W odpowiedzi na to, współbiedniacy wldząc przelaną krew, rzucili się z furją na Kiernickiego, przyczem niejaki Antoni Bukaryk, blacharz zadał mu

śmiertelny cios nożem w brzuch.

Wnętrznosci ofiary wyszły na wierzch i krew trysnęła z rany, a ofiara padła martwa na ziemię. Kiernicki natychmiast

zakończył życie

Drugą ofiarę odwieziono do szpitala.

Reszta „gości“ rozbiegła się na cztery strony świata. Zabójca zbiegł również.

Zwłoki zabitego odwieziono do instytutu medycyny sądowej.

Grozi strajk maszynistów kolejow.

(—) Jak donieśliśmy już w numerze z piątku, rozpoczął się we Lwowie w dniu tym, po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Elżbiety, ogólny zjazd delegatów związków zawodowych maszynistów kolejowych z całej Polski. Obrady Zjazdu toczyły się w Sokole II.

Na zjeździe poruszono cały szereg spraw niezwykle aktualnych dla położenia materialnego maszynistów, przyczem podniesiono, że płace ich obecne są faktycznie dwanaście razy mniejsze, niż przed wojną. Memorjały w sprawie położenia materialnego — jak dotąd — pozostały bez skutku.

Przemawiali m. i. pp. Majlech, Kuczowski, Szuman, Gauza, Zeber, Olszak, Lewandowski, Kolinowski, Wojtaszewicz, Witkowski, Siódak, Konieczny, Kowalski, Kochański i Burza.

W uchwalonych rezolucjach zebrani stwierdzili bezowocność dotychczasowych pertraktacji z rządem, poczem postawili żądanie spełnienia postulatów, przedłożonych M. K. Ż. 15. lipca i 27. września br., w razie odrzucenia których zebrani wskazują na grożącą ewentualność strajku. W razie negatywnej odpowiedzi rządu uchwalono 22. października br. rozpocząć strajk o godz. 10 przedpołudniem.

Pozatem omówiono wiele spraw organizacyjnych. Obradom zjazdu przewodniczył p. Majlech, w skład prez. wchodził pp. Depta i Majchrowicz, sekretarzami byli pp. Wałotka i Lisowski.

Z Kraju.

Brzeżany w październiku 1923.

Wice ludowy. — T. S. L. i T. C. K. — Sztuka teatralna. — Święto szkoły polskiej.

W zeszłym miesiącu urządziło stronnictwo ludowe pod przewodnictwem p. Zychewicza, posła Wiszniewskiego i p. Ryżewskiego wice, na którym przemawiał poseł Małk. Był to wice sprawozdawczy. Interpelowali tutejsi obywatele wśród których kwestję urzędniczą poruszył urzędnik magistratu p. Rogowski. Kłopotu nie mało miał p. R. nie wiedząc, jak rozwiązać zagadkę, dlaczego rząd wypłacił nauczycielstwu za godziny nadliczbowe za czas wakacyjny.

Towarzystwo Szkoły Ludowej pracuje u nas bardzo gorliwie nad utrzymaniem ducha polskości na kresach. Na odbytem nadzwyczajnem wal-

Dyktatura Stresemana.

Radykalne reformy oszczędnościowe. — Akcja kontrolna nad bankami. — Kara śmierci za lichwę żywnościową.

BERLIN. (Pat.). Sejm Rzeszy przyjął ustawę o upoważnieniach. Za ustawą głosowało 316 posłów, przeciw 24. Od głosowania wstrzymało się 7. Jak podnoszą, Stinnes i Vogler oddali przy głosowaniu niebieskie kartki, czyli wstrzymali się od głosowania.

BERLIN. (AW). Opierając się na ustawie o nadzwyczajnych pełnomocnictwach, uchwalonej w Reichstagu w sobotę, rząd niemiecki przystąpił ma do

nia radykalnych reform oszczędnościowych we wszystkich dziedzinach gospodarki państwowej. Planowana jest redukcja aparatu urzędniczego o 25 proc. Podjęta będzie ostra akcja kontrolna nad bankami. Prawdopodobnie organa kontrolne rządu mieścić się będą w lokalach bankowych.

Krąją pogłoski, że w całych Niemczech, podobnie jak w Bawarii, będzie wprowadzona kara śmierci za lichwę żywnościową.

Wobec strasznej katastrofy w Warszawie.

Szczegóły wybuchu. - Sprawca zamachu.

Żałobne posiedzenie Sejmu.

Warszawa. (Pat.). Onegdaj o godz. 13 odbyło się zamiast zwykłego posiedzenia Sejmu, krótkie posiedzenie żałobne. Na posiedzeniu tem zjawił się rząd nacorpore z prezesem rady ministrów na czele. Marszałek Sejmu wygłosił następujące przemówienie: Panowie posłowie! Stoimy pod wrażeniem wstrząsającego wypadku dzisiejszego wybuchu w prochowni na terenie Cytadeli. Katastrofa ta spowodowała ciężkie i bolesne straty tak wśród wojskowych, jak i cywilnych, zajętych tam pracą. Imieniem Sejmu wyrażam rodzajem zabitych i pozostałym przy życiu ofiarom katastrofy gorące współczucie. Na znak żałoby proponuję odroczenie posiedzenia do wtorku.

Odezwa Rady ministrów.

Warszawa. (Pat.). Odezwa Rady ministrów.

Obywatele!

Zbrodnicza ręka dokonała zamachu w stołicy Państwa, przez wysadzenie w powietrze prochowni w cytadeli warszawskiej.

Stokilkadziesiąt ofiar zabitych i rannych, żołnierzy i robotników, a nawet kobiet i dzieci,

oto widoczne następstwa tej zbrodni, poza szkodami wielu miliardów wynoszącym i próbą osłabienia obrony i bezpieczeństwa Państwa. Szczególnemu przypadkowi jedynie zawdzięczać należy, że wybuch objął tylko część zakładów amunicji i nie pociągnął za sobą wprost nieobliczalnych ofiar w życiu ludzkim i zupełnego zniszczenia całych dzielnic miasta.

Rząd Rzeczypospolitej nie spełniłby swego obowiązku, gdyby w tej chwili nie uświadomił całego narodu o niebezpieczeństwie, jakie zagraża już nie tylko rozwojowi, lecz bodaj samemu bytowi Państwa. Po próbach terroru przez rzucanie bomb w różnych miastach Polski i zamachach na urzędników kolejowych, wybuch dzisiejszy jest nowym jaskrawym wyrazem bezwzględnej walki z państwowością polską, walki, prowadzonej od długiego czasu na różnych polach życia państwowego.

Oczernianie Polski zagranicą, podkopywanie zaufania do naszego Państwa, szerzenie zamętu wewnętrznego wszelkimi środkami, wyzyskanie ciężkiego położenia oraz wywoływane ciągłych zaburzeń w życiu gospodarczym Państwa, przeszkadzanie naprawie skarbu przez nieliczącą się z niczem spekulację

felciwarskie i czarnogieldowe, sztuczne powiększenie drożyzny, wywoływanie niezadowolona i zmęczona tym stanem ludności — oto drogi i środki tej walki z Państwem.

Na tem tle dokonana dziś w stołicy zbrodnia, miała sprowadzić w Państwie popłoch i zamieszanie, mające ułatwić żywiołom wywrotowym zadaną Państwu oddawna zamierzona cięsa. Przyszedł na Polskę czas wielkiej rozprawy z jej wrogiem. Nie zastał on rządu nieprzygotowanym. Ale w równej mierze z Rządem, gotowy musi być do niej cały naród i okazać spokój i rozwagę, jakiego przykładać dała dziś stołca. Rząd poczynił zarządzenia, podyktowane potrzebą i interesem Państwa, a świadom odpowiedzialności i ciężącego na nim obowiązku, wzywa wszystkich po polsku czystych obywateli do współdziałania i posłuchu.

Podp.: Prezes Rady Ministrów Wincenty Witos oraz wszyscy członkowie rządu.

Szczegóły wybuchu.

Według otrzymanych ścisłych danych katastrofę spowodowała eksplozja 40 wagonów prochu włoskiego, w najlepszym gatunku. Minister spraw wewn. polecił przeprowadzenie dochodzeń podkom. pol. Gryfi-Kellerowi. Ustalono, że jeden z robotników został przez wartownika przepuszczony bez okazania legitymacji. Zapytany tylko przez żołnierza oświadczył, że przepustkę posiada i na tej podstawie został wpuszczony pod prochownię. Według zeznań wartownika, człowiek

ten zaszedłszy za prochownię — po pewnej chwili zaczął uciekać, poczem nastąpił wybuch.

Również zatrzymana jest jedna kobieta, która w dniu krytycznym do pracy na Cytadeli nie przyszła.

W momencie wybuchu zapewniała znajomych, że napewno prochownia na Cytadeli wyleciała w powietrze. Kobietę tę zaarrestowano.

Sprawca zamachu?

Domniemany sprawca zamachu, ów tajemniczy robotnik, który bez przepustki przepuszczony przez wartownika podchodził na kilka chwil przed wybuchem pod prochownię w momencie eksplozji został ranny. Widziano go jak padał. Z dokładnego rysopisu, jaki otrzymała policja natrafiono na jego ślad w jednym ze szpitali wojskowych, gdzie dziwnym zbiegiem okoliczności nazwisko jego nie zostało zanotowane. Potwierdzono tylko, że rzeczywiście zgłosił się po opatrunek głowy mężczyzna, podobny do opisywanego przez policję poczem oddał się w niewiadomym kierunku.

Pogrzeb ofiar katastrofy.

Warszawa (AW). Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się na koszt rządu we wtorek. Kondukt poprowadzi biskup polowy ks. Gall. Trumien dla zabitych dostarczyło bezpłatnie kilka zakładów pogrzebowych.

Obrzymie rozmiary zniszczenia.

Akcja ratunkowa.

Warszawa (telef.) (z). Prochownia, która wyleciała w szeptę w powietrze wznosiła się nie wiele ponad poziom ziemi ustoków 10 pawilonu. Jak wszystkie gmachy fortowe nakryta była grubym pokładem ziemi. Budynek prochowni nieścił skład prochu bezdymnego. Przy sortowaniu tego materiału pracowało w krytycznym dniu od godz. 8.30 rano 5-ciu robotników i jedna kobieta wewnątrz, a trzech pracowników zewnątrz. Wszyscy oni poddani byli przedtem ścisłej osobistej rewizji, która im uniemożliwiała palenie papierosów. Przed godz. 9-tą rano wszyscy oficerowie wyszli z zabudowań cytadel na służbę, a w domu pozostały tylko ich rodziny. Na dziedzińcach cytadeli urwijało się i ćwiczyło parę tysięcy żołnierzy. Między innymi IX. kompania szkolna 22 pp. Do cytadeli zbliżał się samochód ge-

ner. Osińskiego i znajdował się w odległości 1 km. od prochowni, gdy nagle został wyrzucony na pół metra w górę. Gen. Osiński podążył natychmiast ku cytadeli, tam, gdzie przed chwilą mieścił się budynek prochowni czerniała się głęboko na kilkanaście metrów wyrwa. Z budynku ani śladu.

Wszystko przedstawiało jedno wielkie rumowisko gruzów, kamieni, żelaza, piasku i poszarpanych części ciał.

Pawilon X. uległ straszliwemu zniszczeniu. Cała zewnętrzna ściana od strony wybuchu runęła, kładąc się regularnym pokładem cegiel. Poprzeczna ściana wewnętrzna zburzona, dach prawie zupełnie pozapadany. Brama prowadząca nad Wisłę zniszczona.

Budyncezek, który zawierał składy żelaza żelki z powierzchni. Zniszczeniu uległy sąsiednie budynki cytadeli.

Na Żoliborzu ruina willi i domków, będących w budowie,

a przeznaczonych na mieszkania oficerskie.

Strzępy pokrwawionych ciał leżały na ziemi. Tu pięć palców od ręki rozwartych rozpaczliwie, tam tułów straszliwie poszarpany, gdzie indziej niosą człowieka z obdaniem lewym ramieniem bez głowy.

Taki widok przedstawił się pierwszym ratującym. Trzeba przyznać, że akcja ratownicza została zorganizowana natychmiast w sposób świetny, przy udziale także ofiarności prywatnej. Zmobilizowano sanitariuszy i lekarzy, ze wszystkich stron w prywatnych samochodach spieszą na pomoc, a po pół godzinie widać już było przeciągający ulicami miasta korowód samochodów, wiozących strasznie poranionych ludzi, nietyko tych, którzy odnieśli rany na cytadeli, ale także i w mieście, poranionych od wypadających szyb.

madziło się w prochowni dużo materiału niebezpiecznego.

Również „Ekspres Poranny”, który nie może być posądzony, jak „Robotnik”, o partyjne zabarwienie na podstawie relacji, które zebrał od osób kompetentnych stwierdza, że

wszystko przemawia na rzecz wypadku.

Jeden z wojskowych zapytany przez redaktora „Ekspresa Porannego” oświadczył, że wyklucza działanie zbrodniczej ręki i, by jakiś na jęty zamachowiec szedł na niechybna śmierć. Również trudno wyobrazić sobie, by 6 osób, które przebywały w niewielkim stosunkowo pomieszczeniu nie zauważyły skradającej się obecnej osoby, która usiłowałaby ich pozbawić życia. Gdyby to było działanie maszyny piekielnej rozpoczęłoby się od detonacji. A tak nie było. Wstęp od frontu do prochowni, do kąd musiałby się dostać zbrodniarz, jest bardzo utrudnione i zbrodniarz musiałby chyłką dokonać podkopu. Napotkałby jednak na trudności wręcz nie do pokonania. Jak zaznacza „Robotnik” znacznie mniej kompetentne w tej sprawie od wojska władze policyjne prowadzą śledztwo w kierunku ustalonym przez ministra Kiernika, który jak zaznacza dziennik, wszędzie węszy niebezpieczeństwo bolszewickie, chociaż wojskowy prokurator pułk. Jan-czewski jeszcze przed zładaniem Juszczyka oświadczył, iż powód sabotaż. wybuchu jest wykluczony. Policja państwowa idąc za wskazaniem min. Kiernika rozpoczęła przedwczoraj masowe aresztowania, przyczem aresztowano przez pomyłkę także różne osoby których bezwarunkowo podejrzewać nie było można. Wydane przez rząd orędzie zamiast uspokojenia wywołało wielki niepokój i zagłębienie i nawet w sferach najbardziej umiarkowanych spotkało się z bardzo sceptyczną oceną.

—00—

Przypuszczalny powód wybuchu.

Niewłaściwe przechowywanie prochu włoskiego.

Warszawa. (Telef.) (z) Miasto obiegają na tychmiast po katastrofie najpotworniejsze plotki. Zrazu nie potrafiono sobie zdać sprawy co się dzieje. U przeważnej ilości ludzi pierwsze wrażenie było takie, iż ma się do czynienia z trzęsieniem ziemi. Śledztwo, które natychmiast rozpoczęło, poszło odrazu w kierunku szukania sprawców zbrodni. Liczono się od razu z tem, że ma się tu do czynienia z działaniem zbrodniczej ręki. W tym też duchu została ułożona odezwa komisarza rządu i Rady ministrów. Wszelako już w sobotę wieczorem ustalili się w kołach poselskich poglądy party na autorytacie władz wojskowych, że ma się tu do czynienia z wypadkiem, jaki miał miejsce w ostatnich czasach w wielu punktach Europy, a mianowicie z eksplozją prochu włoskiego, który jest bardzo kapryśny i łatwo ulega rozkładowi. Koła wojskowe zarówno polskie jak i obce od dawna zwracały uwagę ministerstwa spraw wojskowych na niebezpieczeństwo grożące wielu miastom polskim z powodu niewłaściwego przechowywania prochu włoskiego. Miedzy innymi major misji francuskiej w Polsce Olivain jeszcze 19. sierpnia przedłożył departamentowi artyleryjskiemu raport przestrzegający, że o ile sposób przechowywania materiału wybuchowego nie ulegnie gruntownej zmianie, to Polska może się stać w najbliższych miesiącach widownią katastrofy.

—00—

PRASA O WARSZAWSKA O PRZYCZYNACH WYBUCHU.

Warszawa. (Telef.) (z) Dzisiejszy „Robotnik” donosi, że władze wojskowe ukończyły już pierwiastkowe śledztwo, które ustaliło z całą stanowczością, że

wykluczony jest jakikolwiek zamach z jakiegokolwiek bądź strony.

Wyznaczeni przez władze wojskowe sędziowie wojskowi stwierdzili, że żadnego zamachu nie było. Istnieją

Dwie możliwości,

że wybuch powstał od zapalenia się papierosa jak zeznaje cieniem localafy szeregowiec Juszczyk. Twierdzi on, że zauważył robotnika palącego papierosa, który na jego uwagę zgasił papierosa tylko palcami i schował go do kieszeni. Możliwe więc, że w atmosferze przepojonej gazami wybuchowymi od minimalnej iskierki fioletowej się w papierosie w kieszeni robotnika gazy eksplozowały i spowodowały wybuch. Prawdopodobniejsze jest, że wybuch nastąpił wskutek samorzutnego zapalenia się, spowodowanego rozkładem prochu. Śledztwo sądowe ustaliło, że proch, który się znajdował w prochowni Nr. 1 leżał tam jeszcze za czasów rosyjskich i niemieckich, prawie nieprzewiezany, wskutek czego nagro

Wygląd Cytadeli po wybuchu.

Warszawa. (Telef.) (z) Cytadela zachowała w dniu wczorajszym wszystkie cechy miejscowości nawiedzonej kłęgą żywiołową. Na ruinach rozpoczęto dopiero popołudniu rozkopywanie i usuwanie gruzów. Są powody do przypuszczenia, że

pod zwaliskami znajdują się jeszcze ciała ludzkie.

Roboty wykopywania wymaga wielkiej ostrożności ze względu na możliwość znajdowania się tam jeszcze materiałów wybuchowych. Na teren

katastrofy przybywają wciąż rodziny wojskowych, zanteszkających tam w domu oficerskim, — które szukają resztek swego dobytku warzonego nieraz na znacznej odległości, który ze względu na drożyznę przedstawia wielką wartość. Katastrofa, poza pozbawieniem życia kilkudziesięciu ludzi i ciężkim okaleczeniem setek — podjęła egzystencję około 200 rodzin wojskowych. Pomieszczeniem ich ma się zająć Polsko Biały Krzyż. Pogrzeb ofiar tragicznej katastrofy odbędzie się we wtorek. Pogrzeb ten będzie miał charakter bardzo uroczysty.

Rewizje i aresztowania w Warszawie.

Warszawa. (Pat) W nocy z soboty na niedzielę przeprowadziła policja szereg rewizji u ludzi, co do których istniało uzasadnione podejrzenie, że biorą czynny udział w ruchu komunistycznym. Rewizja wydała dodatnie re-

zultaty, dostarczyła mianowicie bardzo poważnego materiału obciążającego. Na podstawie tych wyników rewizji aresztowała policja przeszło 100 osób.

—00—

Krwawe rozruchy w Niemczech.

DREZNO. (Pet.). Z Hoechst donoszą, że dwa tysiące bezrobotnych obiega zarząd miasta. Wskutek strzałów policji jedna osoba zabita, 10 rannych.

DUESSELDORF. (Pat.). Z Sollingen donoszą, że 9000 bezrobotnych spłądowało magazyny w mieście. Policja dała ognia, przyczem 11 osób zostało zabitych, a 35 raniionych.

Rozruchy w Zagłębiu Ruhr.

PARYZ. (Pat.). Rozruchy w Zagłębiu Ruhry, spowodowane przeważnie przez lockout, trwają dalej. Liczba bezrobotnych przewyższa 250.000 ludzi. Daje się zauważyć, że sama obecność oddziałów francuskich wystarcza dla utrzymania porządku tam, gdzie policja niemiecka czuła się bezsilną.

Rzecz nie do wiary!

Warszawa. (telef.). (z) „Naprzód” krakowski pomieścił wiadomość, że na zebraniu, które odbyło się w magistracie krakowskim celem uczczenia obchodu Komisji Edukacyjnej, ks. prałat Chotkowski złożył w imieniu biskupa Sapiehy i synodu diecezjalnego oświadczenie, iż duchowieństwo w tej uroczystości udziału nie weźmie, gdyż Komisja Edu-

kacyjna była następstwem austriackiego józefinizmu, działała na szkodę kościoła, ograbiła go z dóbr, odebrała mu szkolnictwo, które winno stanowić niezaprzeczenie własność Kościoła, szczyła prądy antyreligijne i zawińnię wszystkie zło, które Polskę do upadku przywiodło. —

—00—

Ujęcie groźnego bandyty i jego szajki.

Warszawa. (telef.). „Ekspres Poranny” dowiaduje się telefonicznie z Równego, że po strach kresów polskich ataman Iwan Rekrut-

tiew został schwytyany a wraz z nim banda złożona z 19 opryszków.

—00—

ZGON SŁAWNEGO LOTNIKA.

Warszawa. (telef.). Jak telefonują z Londynu dzień 13-go października, był nietylko fatalny dla Polski. Zginął bowiem w tym dniu jeden z najsławniejszych lotników francuskich Maneyrol podczas konkursowych lotów w Lympele. —

OGRANICZENIE KREDYTÓW PAŃSTWOWYCH BANKOM.

Warszawa. (AW.) P. K. K. P. ograniczyła kredyty państwowe bankom, które nie dostarczyły wykazu walut i papierów wartościowych. Ma to na celu zwalczanie spekulacji, uprawianej przez te banki.

„NOWA MARKA” W NIEMCZECH.

Berlin. (AW) W poniedziałek gabinet Rzeszy odbędzie naradę poświęconą wprowadzeniu nowej waluty. Po zakończeniu obrad ogłoszona ma być ustawa w przedmiocie wprowadzenia nowego środka płatniczego w Niemczech t. zw. „nowej marki”, która będzie w obiegu aż do czasu ustanowienia właściwej waluty złotej.

DZIENNIK FRANCUSKI PRZECIW POŻYCZCE ANGIELSKIEJ DLA POLSKI.

Warszawa. (telef.). (z) „Matin” ogłasza zjadliwy artykuł przeciw zażądaniu przez Polskę pożyczki w Anglii.

—00—

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 15 października 1923.

Dolary amerykańskie 960000, jedynki i dwójki 955000, dolary kanadyjskie 820000, jedynki i dwójki 880000, marki niemieckie 0'00, setki 0'00, drobne —, leje 0000, drobne 000, czeskie korony 180000, drobne 0000, ruble 5-setki 20.300, setki 000'00, 25-rublowki 000'00, franki francuskie 00000, funty szterlingi 00000, franki szwajcarskie 000000. — Złoto: 20-kor. 000000, 20-frank. 000000, 20-markówki 000000, 10-rublowki 000000. — Srebro: korony austriackie 000000, floreny 000000, ruble 000000.

MAREK BUCZMA-CZAPLIŃSKI.

Jednaka dola.

(Jaegerndorf, 6 marca 1917.)

Zerwał się wicher po lesie,
Do ziemi drzewa zgina,
Zawodzi osiczyna,
Bo wicher jej liście niesie;
A oddać zapomina —
Więc biedna, drżąca, sina.
Wzrok gubi gdzieś w bezkresie...

Koło niej tuż: dziewczyna
Zawodzi rzewnie w lesie,
Bo czas jej szczęście niesie,
A oddać zapomina —
Więc biedna, drżąca, sina,
Wzrok gubi gdzieś w bezkresie...

Dwie światowe znakomitości opery.



Klara Dux i Mattia Battistini, którzy odbywają obecnie resem tournée koncertowe po Europie i Ameryce,

Rozmaitości.

(?) Przebiegły sędzia. Niedawno temu, a działo się to w pewnym miasteczku bułgarskim, przyszedł do sędziego, który nosi tam miano „kadiego”, chłop z pobliskiej wioski, żaląc się, że mu ktoś ukradł ule ze sadu, „Przyjdź jutro — rzekł kadi do chłopca i przyprowadź także swoich najbliższych sąsiadów”. Tak się też stało. W godzinie, naznaczonej na rozprawę, stanął przed sędzią okradziony chłop w otoczeniu całej gromady sąsiadów. A kadi, zobaczywszy go, zawołał: „Głupi człowieku! Jak śmiesz przyprowadzić do mnie tych porządnych obywateli! Czyś ślepy i nie widzisz, że złodziej, który okradł twoje ule, ma jeszcze na turbanie mnóstwo pszczół, które tam utkwily”. Zaledwie kadi to powiedział, jeden z chłopów sięgnął ręką do turbana i tak sam się zdradził, że on to ukradł ule. Bułgarska ta przypowieść przypomina jota w jotę polską anegdotę, związaną z przysłowiem naszym: „Na złodzieju czapka gore”.

—00—

Co dzień - niesie?

(—) Szaruga. Po przesłicznej pogodzie wczorajszej, która przypominała najpiękniejsze dni lata, dziś obudziła nas ślota, szaruga i przejmujący chłód. „Jesień“ w całej pełni...

Straszna śmierć dziecka pod kołami pociągu.

Podczas przechodzenia rampy kolejowej w Mszanie dostał się wczoraj pod koła lokomotywy 7-letni Michał Hryniów, który właśnie wracał ze szkoły do domu. Koła lokomotywy zmiażdżyły nieszczęśliwe dziecko na miejscu.

Na trepie bandytów.

Powiatowa komenda policji w Zółkwi zarządziła w lasach obławę za bandytami. W lesie dolnickim wytopiono w kryjówce szajkę złożoną z 3 opryszków, pomiędzy którymi był Władysław Kostecki, poszukiwany za zabójstwo. Opryszki zaczęli strzelać do policjantów, lecz naciskani rzucili się do ucieczki, gubiąc po drodze 3 karabiny i bokser. Pościg za bandytami trwa nieprzerwanie.

Tajemniczy trup obłąkanej.

W Szczercu niedaleko Lwowa na polach w Mazurach ad Uliczko, koło drogi wiodącej z Mazurów do Magierowa, znaleziono wczoraj zwłoki około 25-letniej kobiety wiejskiej leżącej przy gościńcu. Policja dochodzi osoby zmarłej i przyczyn jej śmierci. Prawdopodobnie jest to obłąkana, którą widziano dnia wczorajszego wałęsającą się po polach.

Co się działo na Pogotowiu Ratunkowym?

Franciszek Spala, uczeń kowalski zgłosił się z kontuzjami i raną, zadaną gorącym żelazem, nie podając powodu zranienia. — Leja Gottberg, upadłszy złamała rękę. — Adele Pogorzelec ukąsiła muchą, poczem nastąpił w miejscu ukąszenia obrzęk z objawami zatrucia krwi. — Karol Rozwoda zgłosił się z raną ciętą na głowie. — W realności przy ul. Hoffmana usiłowała struść się pewna kobieta jodyną.

Wymienionym udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe. Hersch Nagelberg zgłosił się w pogotowiu ratunkowym z kontuzjami. Pobit go Z. Haratań rzekomo przy regulowaniu rachunków lokatorskich. — Felicia Doleczek zgłosiła się również z kontuzjami. Ją znów rzekomo pobit 14-letni jej „sublokator“.

Pożar. W Czyszkach pod Lwowem, wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem przez parobka Antoniego Winiaka, wybuchł pożar w stodole probostwa należącego do konwentu OO. Franciszkanów, który zniszczył stodołę wraz z zapasami zboża wartości miliard marek.

Żona pokrajała męża nożami i widelcami.

W realności przy ulicy Boimów 6 Marja Nyara urządziła głośną awanturę, krzycząc, jak gdyby była obdzierana ze skóry. Posterunkowy przybył na miejsce niepokoju, lecz nerwowa niewiasta obraziła go

słownie, mężowi zaś swemu zadała ciężkie rany pobitem nacyniem, szkłem, widelcami i nożami. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pomocy, policji zaś doniesiono o tem zajściu.

Strzelanina we Lwowie. (I pijali strzelają).

Jnn Kozaczek, dzierz wca sadu przy ul. Snopkowskiej, dozorując wczoraj w nocy oddał 5 strzałów karabinowych — jak twierdzi — na postrach. Policja zakwestjonowała mu karabin i naboje.

W szynku Barucha przy ul. Gródeckiej, w czasie zabawy, Władysław Jelinek i Jęz Kozak po pijanemu oddali dwa strzały w podłogę. Obu aresztowano.

Kronika bieżąca.

Repertuar Teatrów Miejskich.

TEATR WIELKI.

W poniedziałek 15. października o godz. 7'30 „Uczta szyderców“.

We wtorek 16. października, o godzinie 7'30 „Zamarłe oczy“ opera w 3 akt. D'Alberta.

TEATR MAŁY.

W poniedziałek 15. października o godz. 7'30 „Oczy księżniczki Fatmy“ (30 proc. zniżki). po raz ostatni.

We wtorek 16. października, o godzinie 7'30 „Pani Prezesowa“.

TEATR NOWOŚCI.

W poniedziałek 15. października o godz. 7'30 „Madame Pompadour“ (30 proc. zniżk“).

We wtorek 16. października, o godzinie 7'30 „Królowa fal“ operetka w 3 aktach.

„Uczte szyderców“ przyjęto na premierze bardzo gorąco. Po przedstawieniu publiczność jeszcze chwilę pozostała w Teatrze i długotrwałymi oklaskami wywołała behaterów tego wieczoru pp. Pełńskiego i Sarnowskiego oraz pp. Bielackiego, Lochmana, Nawrockiego, Niemirycz i innych. Wspaniałe urządzenia wnętrza i stylowe kostiumy przyczyniły się w dużej mierze do sukcesu.

„Wiera Mircowa“. Pod reżyserją niezawodnego Rasńskiego odbywają się próby w Teatrze Małym z sensacyjnego widowiska, którego premiera odbędzie się we czwartek. Główną rolę kobiecą kreować będzie p. Rasńska obok niej wielkie pole do popisów będą mieli pp. Rygiar, — Kowalski, Lochman, Niewiarowicz, Kalinowski, — Tartakowicz, Sieniawska, Jankowska i in.

Rady sieroc. Z inicjatywy Sądu tut. jako opiekuńczego powstały w każdej dzielnicy miasta Lwowa dzielnicowe Rady sieroc. Rozpoczęły one swą działalność z końcem maja br. i prowadzą ją, badając stosunki osobiste i materialne sierót, wglądając w ich moralność, wychowanie i utrzymanie, i bądź udzielają wyniki Sądowi nadopiecznikczemu do dalszych zarządzeń, bądź też same podejmują wysiłki w kierunku przyścisła im z potrzebną pomocą.

Należyte rozwinięcie tej działalności napotyka jednak często na trudności przeważnie z braku środków pieniężnych. Niejednokrotnie bowiem zachodzi potrzeba natychmiastowego przyścisła sierotom z pomocą materialną, której Rady sieroc. nie rozporządzając odpowiednimi fundu-

szami — odmawiać muszą. Stworzenie przeto takiego funduszu jest koniecznym, u dział w tem winno wziąć całe społeczeństwo, ileże dotychczasowe dobrowolne składki członków i wysiłki poszczególnych Rad nie wystarczają.

Dobrowolne datki na cele Rad sierocych — składać bądź w Administracji p.s.m.a, bądź bezpośrednio na ręce Naczelnictwa.

Pomoc młodzieży akademickiej. Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych odbyć ma się pierwsze, organizacyjne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Pol. Młodz. Akademickiej we Lwowie. Komitet będzie mieć za zadanie organizowanie na terenie Województwa pomocy młodzieży akademickiej studjującej na lwowskich Uczelniach, powstaje zaś w myśl uchwały Ikwidującego zebrania Centralnego Komitetu Pomocy, który po dwóch latach owocnej działalności odda nowej organizacji swój majątek, zdobyte doświadczenia i stosunki organizacyjne. Identyczne Komitety Wojewódzkie powstać mają w Tarnopolu i Stanisławowie i obejmą działalnością teren danego województwa. Przemiana Centr. Komitetu Pomocy na Komitety Wojewódzkie, okazała się konieczną ze względu na rosnące agendy pomocy, nie ulega wątpliwości, że w nowej formie organizacja potrafi do dotychczasowych chlubnych wyników dodać nowe owoce pracy. Wojewódzkie Komitety skupiać będą przedstawicieli rządu, społeczeństwa, senatów i młodzieży akad., działalność koordynować będą z Naczelną Radą do spraw pomocy ml. akad., istniejącą w Warszawie. Wyrażamy nadzieję, że wysiłki W. K. P. spotkają się z naleytem poparciem wszelkich warstw i zrzeszeń społeczeństwa naszego, — co jedynie zapewnić może pomyślne wyniki pracy.

Poradnia dla dzieci umysłowo upośledzonych i przychodnia dla pedagogiki leczniczej przy klinice chorób dzieci (ul. Głowińskiego 1. 5) otwarta jest po feriach wakacyjnych w środy od godz. 11—12-tej.

Kupia koca w worku... Felicia Bif, zamieszkała przy ul. J. Hoffmana, sprzedała 5 kg. mąki pszennej w worku R. Karłińskiej za 227 tys. mk. Okazało się jednak, że w worku tym była mąka żytnia, przysypana z wierzchu mąką pszeniczną. Poszkodowana doniosła o tem policji.

(?) Zakazana ulica. Już kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę policji lwowskiej na to, aby otoczyła baczniejszą opieką ulicę Rutowskiego. — Przez cały dzień aż do późnej nocy odbywają się tam targi o... żywy towar. I nie jest ta żadną tajemnicą dla tych wielu, którzy mieszkają w pobliżu lub też zmuszeni są przechodzić tamtędy parę razy dziennie, że ulica ta przypomina pod wielu względami najwstrętniejsze zaułki Paręza, gdzie rej wiodą apasze i ulicznicy najniższego gatunku. Sądymy, że ulica Rutowskiego, położona w centrum miasta, ponieważ tam są budynki szkolne i chadza tamtędy młodzież także, powinna być oczyszczona z żywiołów tego rodzaju. Czy policja tylko nie wie o tem, co już sobie powtarzają wróble na dachu — że ulica Rutowskiego, nazwana została „zakazaną“ w znaczeniu zrozumiałem zresztą.

Włóczęga zblakany do odebrania w Administ. „Wiek Nowego“.

Radomska Cykorje

30052

DLA BIEDNYCH WDÓW. Niejednokrotnie już zwracaliśmy się do ofiarności naszych P. T. Czytelników i Czytelniczek o poparcie jednostek biednych i nieszczęśliwych. Apel nas nigdy nie zawiodł — nie wątpimy też, że i teraz nas nie zawiedzie. W tym wypadku zwracamy się o pomoc dla dwóch wdów, chorych i do pracy nie-

Herszt bandy ze złotym zegarkiem i jego kochanka — „Venus w futrze“...

Groźna szajka włamywaczy schwytana w hotelu „Litewskim“ we Lwowie.

(—) Dzielnica trzecia kryje w zaułkach swych najwięcej szumowin i mętów, które na tle zdzioczenia moralnego są najbardziej podatnym materialem dla krzewiącej się po wielkich miastach zbrodni. To też trzeci komisariat P. P. w miarę sił swych stara się utrzymywać w karcach respektu dla władzy elementy zbrodnicze i od czasu do czasu urządza obławę dla przeczyszczenia zaułków. Główną zasługę dobrych wyników tych obław ponosi oczywiście asp. Konarski, znany już we Lwowie z swych świetnych „wypraw“ na złodziei, paskarzy, trucicieli i innych zwyrodniałych osobników, z których zawdzięczają mu już całe dziesiątki i setki pobytów za kratkami kryminału.

W czasie wielkiej obławę w nocy z soboty na niedzielę,

w której udział wzięło prócz Konarskiego kilku wywiadowców i 20 posterunkowych, przeprowadzono

rewizję w hotelu „Litewskim“ przy ul. Żółkiewskiej,

gdzie przytrzymano trzy indywiduala przy „ucieczce“ z dziewczętami. Ponieważ

znaleziono przy nich narzędzia złodziejskie, wszystkich zakuto natychmiast w kajdanki.

Ku wielkiemu zadowoleniu policji okazało się, że jest to

groźna szajka włamywaczy.

karanych już wielokrotnie kilkuletnim więzieniem za niezwykle śmiałe włamania, kradzieże biżuterji itd.

Nazwiska ich są: Rudolf Majblum, Władysław Michałowski, Dziurka, wreszcie kochanka herszta Majbluma Ewa Lehrer.

Znaleziono przy nich kilkanaście milionów marek i pieniądze w obcych walutach.

Kochanka Majbluma miała wspaniałe futro, herszt zaś drogocenny złoty zegarek.

Dalsze śledztwo prowadzi nadkom. Kozakiewicz w Ekspedyturze śledczej P. P.

—OO—

dotychczas, do tego każda z nich opiekuje się chorem na gruźlicę dzieckiem. Gdyby kto chciał się nieszczęśliwymi zająć osobiście, Redakcja nasza wskaże ich adres na żądanie. Łaskawe datki prosimy nadsyłać:

„DLA BIEDNYCH WDÓW“.

Straszna statystyka.

JAPONJA KRAJEM USTAWICZNYCH TRZĘSIEŃ ZIEMI I KATASTROF.

Obecne trzęsienie ziemi i ilość ofiar, zaliczane są do najsilniejszych katastrof żywiołowych, jakie wydarzyły się w ciągu ostatnich kilku stuleci w Japonji. Następujące zestawienie wykazuje, jak często Japonja podlega tego rodzaju katastrofom i jakie ofiary pociąga to za sobą.

1596 rok, kilka miast zniszczonych przez trzęsienie ziemi i tysiące zabitych.

1703 rok trzęsienie ziemi Yeddo — 200 tys. zabitych.

1855 r. gwałtowne trzęsienie ziemi w Tokio. —

1889 r. dwukrotne trzęsienie ziemi w północnej Japonji, 80 tys. ofiar.

1891 r. trzęsienie ziemi, które dało się odczuć w całej Japonji, kilka miast zniszczonych. Szczególne szkody poniosła Jokohama 4000 zabitych, 5000 rannych, 50.000 domów zniszczonych. —

1894 r. Podziemne uderzenia prowincji Akita, około 300 domów zniszczonych.

1896 r. trzęsienie ziemi w północnych prowincjach, 150 uderzeń w ciągu 20-tu godzin, 7000 ofiar. —

1899 r. trzęsienie ziemi w Jokohamie.

1906 r. uderzenia podziemne na Formozie, 1200 zabitych.

1909 r. trzęsienie ziemi w centralnej Japonji. —

1914 r. wybuch wulkanu i trzęsienie ziemi na południu Japonji, — 1700 domów spalonych. —

1922 r. trzęsienie ziemi w Tokio i Jokohamie, ofiary w zabitych i rannych.

Dla porównania należy zaznaczyć, że trzęsienie ziemi w Messynie w 1903 roku wyrządziło szkody na 140 milj. funtów.

Zacofany słoń.

Słoń z londyńskiego ogrodu zoologicznego nie zwracał uwagi na telegraf bez drutu.

Z Londynu donoszą: Kilka dni temu kilku wielbicieli wielkiego słońca Indarini postanowili urządzić mu „kawał“.

Ołbrzym ten nie chciał dotychczas w żaden sposób rozumieć rozkazów wydawanych we wszystkich możliwych językach.

Wobec tego zarząd ogrodu sprowadził z ojczyzny słońca zawodowca, który zajmował się prowadzeniem słońca f. zw. „Kornaka“. Seyd Ali doskonale porozumiewał się ze swym olbrzymim pupkiem. Kilka dni temu spróbowano więc czy Indarini posłucha swego współziomka gdy ten będzie mówił przez telefon bez drutu. Umieszczono więc aparat w klatce i indus począł z Londynu wydawać głośne rozkazy. Wszyscy obecni doskonale je słyszeli, słoń natomiast zupełnie nie

zwrócił na nie uwagi. Widocznie aparat tłumii pewne charakterystyczne dźwięki, na które właśnie reagują zwierzęta. Okazało się bowiem, że imie zwierzęta i ptaki ogrodu zoologicznego wrażliwe na wszelkie dźwięki i odgłosy nie zwróciły uwagi na głos idący z telefonu.

Tak samo właśnie uczynił słoń. Zajął spokojnie kartofle, gdy w odpowiednim momencie rzucono mu chleb bardzo przez niego lubiany. W tej samej chwili Kornak rozkazał przez telefon by słoń wziął chleb. Ale słoń albo zupełnie rozkazu nie słyszał, albo też nie poznał głosu indusa gdyż spokojnie zajął dalej kartofle.

Kronika sportowa.

PILKA NOŻNA.

Pogoń—Wisła 3:0 (1:0).

Pierwsza rozgrywka o mistrzostwo Polski przyniosła Pogoni zupełnie zasłużone zwycięstwo. Obie drużyny w kompletnych składach. Pogoń odniosła zwycięstwo dzięki lepszej grze ataku i dobremu usposobieniu wszystkich graczy, z wyjątkiem może Ignarowicza, który miał wiele słabych momentów. Wszyscy inni grali dobrze i z wielką ambicją. W ataku „brylowali“ Batsch swoją wspaniałą techniką piłkową oraz Kuchar swoimi efektownymi strzałami. U Wisły obrona i pomoc z niezmordowanym Słwą na czele pracowały wzorowo — zawiódł natomiast na całej linii atak. Jedyne Reyman w ataku zadowolili i był bardzo pracowitym — inni napastnicy grali leniwo, nierozumnie się i mało ruszali się. Mecz prowadzony był obustronnie w dość żywym tempie i był wcale interesujący — jednak ogólnie poziom i klasa gry znacznie spadła u obu drużyn.

Przebieg gry był następujący: Do 10 m. lekka przewaga Pogoni — potem obustronne ziemne ataki. Kilka oddanych na bramkę strzałów idzie w aut. Gra równa, ostre tempo — Pogoń atakuje głównie środkiem, gdyż skrzydła dobrze kryte przez pomoc Wisły nie bardzo się spisują. Wisła forsuje głównie Adamkiem. — Fichtel znakomicie obstawia Reymana. Szereg rogów, a to w min. 5, 7, 22, 39, 41 i 44 — Pogoń nie wykorzystwała. Dopiero w 40 m. Kuchar, otrzymawszy piłkę z pomocy — celnym strzałem w lewy róg zdobywa pierwszą bramkę dla Pogoni. Wiśniewski chce ratować robinzonadą, lecz rzucił się za późno. Zdobyta bramkę przyjmuje publiczność z ogromnym aplauzem.

Półowa 1:0.

Po zmianie pół atakuje Wisła do 17 m., uzyskując trzy rogi, które nie zostały wykorzystane. Gra napadu Wisły ogromnie chaotyczna. W 19 m. zdobywa Garbień drugą bramkę po solowej akcji. Pogoń atakuje z furją — Wisła skonsternowana. W 21 m. słuchny strzał Kuchara grzeźnie w siatce Wisły — trzecia bramka. 23 m. przynosi efektowny strzał Batscha w poprzeczkę. Najpiękniejsze momenty to okres od 19 do 24 minuty. Widoczna przewaga Pogoni. Wisła chwilowo speszona zabiera się do pracy i znajduje się dość często pod bramką Pogoni — nieudolny atak nie umie jednak dogodnych pozycji wykorzy-

stać. Pomoc Pogoni kilka razy „foulté” — se-
dzia dyktuje Wiśle kilka wolnych kopnięć
bezpośrednich — wszystkie jednak wysyła
Kepman w aut. Żywe, zmienne sytuacje —
piłka lata od bramki do bramki. Wiśle nie
udaje się nawet zdobyć honorowego gola. —
Stosunek rogów 8:4.

Publiczności ponad 4 tysiące. Wymarzona
pogoda sprzyjała zawodom.

Sędziował p. Rząsa z Krakowa dobrze —
jednak nie bez przeoczeń.

Hasmona—Lechia 1:0. Zawody towa-
rzyskie przyniosły nieznaczne zwycięstwo
Hasmonet. Decydującą o zwycięstwie bramkę
zdobył Steuermann. Sędziował bez zarzutu
p. Pichła.

WKS. „Szp”—Graika 0:0

WYNIKI ZAMIEJSCOWE

Olsza — Hakcah (Bielsko) 5:1 (3:1)
Prawdopodobnie wejście Olszy do klasy A.

(Stanisławów) **Sokół—AZS. (Lwów) 1:0 (0:0)**
Rogów 9:1 dla Sokola. Sędzia p. Fischer
ze Lwowa.

Konkurs hipiczny 6 p. a. c. we Lwowie. —
Wczoraj odbyły się (I dzień) na ujeżdżalni
Czerwonego Klasztoru konkursy hipiczne, urzą-
dzone staraniem 6 pac., które dały następujące
wyniki: Konkurs lekki dla oficerów, 10 przeszkód
1-m: 1) por. Zemanek na „Gambicie”, 2) por. Ko-
byliński R. na „Expresie”.

II. Konkurs lekki dla podoficerów: 1) st. ogn.
Dudek na „Haterze”, 2) chor. Zajac na „Embrze”.

III. Konkurs ciężki dla oficerów (12 przeszkód
110 cm. wys. — 270 szerok.): 1) por. Zemanek
na „Gambicie”, 2) kpt. Szechiński na „Bohumie”.

Znaki czasu.

Pospiech.

28. czerwca uchwalili Sejm uznanie Jó-
zefa Piłsudskiego za zasłużonego Narodowi.

4. lipca zarządził p. Prezydent Rzeczy-
pospolitej podanie tej uchwały sejmowej do
powszechnej wiadomości, a dopiero na pod-
stawie reskryptu Województwa lwowskiego
aż z dnia

30. września mogły władze pierwszej
instancji ogłosić tę uchwałę.

Trzy miesiące szedł akt z kancelarii
p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Warsza-
wie do ekspedycji w Województwie. Zna-
czne widocznie robił stacje po różnych biur-
kach referendarskich i manipulacyjnych.

Dlaczego?

Bo tyle czasu potrzebowały pewne
sfery, by z aktu uznania zasług zrobić tylko
akt do załatwienia, t. zn. zrobić zeń „ka-
wałek”, który wreszcie musi być usunięty
z biurka.

We wszystkich krajach cywilizowanych,
gdy parlament uchwali jakąś uchwałę plaka-
towaną — dzieje się to tego samego lub naj-
później następnego dnia.

U nas inaczej.

Ale u nas wiele, wiele rzeczy jest
inaczej...

OBSERWATOR.

—OO—

Kradzież z miłości.

(?) Kasjer pewnego amerykańskiego przed-
siębiorstwa w Paryżu sprzeniewieżył swej firmie
w przeciągu dwu lat około 500.000 fr. Kochanka
jego potrzebowała bardzo dużo pieniędzy — a
choć kasjer pensję miał wcale pokątną, nie wy-
starczało to damie jego serca. Pasja jego dla
kochanki była tak wielką, że nie zawahał się o-
kradnąć firmy, fałszując księgi i kwity. Nareszcie
kradzież się wydała i kasjer oddany został są-
dom. Przed tygodniem odbyła się rozprawa. —
Rozpatrywał ją sąd przysięgłych. Wyrokiem są-
du kasjer został zwolniony od kary. Sędziowie
uwzględnili jego wiek młody, a głównie jego
wielką namiętność do kobiety, którą stała się
demonem jego życia.

Francuzi rozumieją co to znaczy namiętność
taka, którą określają słowem passion. Młody ka-
sjer wykazał, że ulegał bezwzględnie wpływowi
kochanki. Szefowie jego, którzy byli w Ameryce
a także dyrekcja przedsiębiorstwa nie wglądali
w księgi kasowe i w znacznej części tą swoją
indolencją ośmielili młodego kasjera do prób
coraz ryzykowniejszych przy popełnianiu fał-
szerstw. Ten drugi szczegół posłużył także jako
motyw obrony, który zręcznie wyzyskany został
przez adwokata oskarżonego.

Reporter paryskiego „Journalu” pisząc o tej
rozprawie, dodaje w końcu uwagę:

„Dotychczas zdarzało się, że uwalniano ko-
chanków, zabijających swoje kochanki. Teraz
sędziowie uwalniają młodzieńca, który oświadczył:
„Kradłem, aby zadowolić koprysy mojej
kochanki”. Czemu jednak sądy zasądzają cze-
łowika, który nasyciłszy swój głód w jadłodajni,
oświadcza nagle, że... ma płótno w kieszeni? —
Czyżby głód nie był równie ważnym w życiu
faktorem, jak miłość?”

Widocznie sędziowie francuscy umieją tylko
wybaczyć zbrodnie popełniane z miłości a nie
z nędzy.

Kobieta egipska.

(?) Paryski „Excelsior” ogłasza cieka-
wy interwiew z pewną arystokratką egip-
ską, która właśnie bawi w Paryżu.

Sytuacja społeczna kobiety egipskiej
zaczyna interesować Paryż, odkąd tyle ha-
łasu narobiło pożycie małżeńskie uroczej
madame Fahm z księciem egipskim.

Młoda egipcjanka Charavy Pasza
twierdzi, że w Europie panuje zgola błędna
opinia o społecznym położeniu kobiety
„wschodniej”. Ciągłe jeszcze wyobrażają tu
sobie, że kobietę zamyka się tam w hare-
mie, że jest tyrantowaną przez męża i nie
lepiej traktowana jak niewolnica.

Zarówno haremy, jak i wielożeństwo
należą już w Egipcie do przeszłości, a welon,
którym osłaniała się kobieta egipska, wy-
chodząc na ulicę, ustąpił przezroczystej
woalce, jaką nosi także Paryżanka.

Nowaterstwa te powstały skutkiem
rozwoju szkolnictwa. W ostatnim dwudzie-
stoleciu powiększyła się dziesięciokrotnie
liczba szkół żeńskich w Egipcie. Założono
tam liczne gimnazya i licea dla dziewcząt
na wzór liceów paryskich i londyńskich.
A choć kobieta egipska nie wywalczyła so-
bie jeszcze prawa zdobywania stanowiska
i kariery intelektualnej, to jednak może już
korzystać z wykładów uniwersyteckich
w Kairze, a przyznać należy, iż zamilowa-
nie do wiedzy dla samej wiedzy jest tak

wielkie u kobiety egipskiej, że choć nie
spodziewa się uzyskać dyplomu, pilnie u-
częszcza na wykłady. To też na sali wykla-
dowej często spotyka się znacznie więcej
słuchaczek, niż słuchaczy.

Kobieta nie uzyskała jeszcze w Egipcie
równouprawnienia politycznego. Wprawdzie
rząd angielski usiłował kilkakrotnie już za-
prowadzić ogólne prawogłosowania do ciał
ustawodawczych, lecz w tym kierunku nie
wiele zrobiono. Więc, jeśli mężczyźni nie
uzyskali jeszcze wszystkich praw polity-
cznych, trudno się dziwić, że i kobieta cze-
kać jeszcze musi, zanim otrzyma wszystkie
prawa obywatelskie.

Wielu europejczyków upatruje w prze-
pisach Koranu powody „niższego traktowa-
nia” kobiety na Wschodzie, gdzie Koran
obowizuje. Lecz tak nie jest. Koran nie
jest antyfeni istyczny. M. ż. aby owszem po-
wi daleć, że jest to najstarsze ustawodaw-
stwo, które przyznaje oświecie pewne pozy-
tywne prawa. Według przepisów Koranu
może kobieta i po zamążpójściu zawiada-
miać swoim osobistym majątkiem; ma też
prawo zażądać rozwodu, jeśli małżeństwo
jej nie odpowiada. Wyhowanie dzieci przy-
znaje również całowicie kobiecie.

Postępie, jaki ogarnął kobietę europej-
ską, dotarł także do Egiptu i niema obawy,
aby kobieta dała ta sobie odebrać prawa,
które, jak to słyszy ciągle, zdobywają sobie
jej siostry w Euroie.

Temi słowy zakończyła egipcjanka ów
wywiad współpracownika paryskiego „Excel-
siora”

NADESZLI.

SEM BENELLI

„UCZTA SZYDERCÓW”

do nabycia we wszystkich księgarniach. — Solid-
lówny GEBETHNER i S-ka, KRAKÓW. 29860

Futerka i skóry

surowe do wyprawy w szybkim terminie przyjmuje
„Garbarnia” w Zimnej Wodzie obok Lwowa.

3883

WALKI DO OKIEN

(WATOWE)

3705

po cenach fabrycznych — poleca
D/H. L. SEGAL i J. LEBENDIGER
Warszawa, Łazno 48. Tel. 153-24.

30 procent taniej niż wszędzie!

OTOMANY Kanapki do składania, wkłady
do łóżek, poduszki (rosher),
kapy, franki, dywany, chodniki i linoleum — poleca

F. HASLER, 21 Sobieskiego 21
Lwów

3740

Zwagać na firmę i Nr. domu!

Naczelny redaktor

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

SPRAWY GOSPODARCZE

Polsko-jugosłowiański traktat handlowy. — Skupczyna jugosłowiańska ratyfikowała jednomyślnie traktat handlowy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a królestwem S. H. S. W przemówieniu swoim, wygłoszonym z tego powodu — minister spraw zagranicznych Jugosławii — Ninczycz, uwypuklił doniosłość dla obu państw polityczne znaczenie umowy. Jednogłośnie uchwała izby dowodzi zacieśnienia serdecznych węzłów przyjaźni, łączących Jugosławję z Polską, a gdy o to chodzi, wszelkie partyjne różnice zacierają się całkowicie. W dalszym ciągu swego przemówienia minister stwierdził, że w dziele umocnienia pokoju i uporządkowania powojennych stosunków w środkowej Europie, dotychczasowa współpraca Polski z Małą Ententą wydała już poważne rezultaty.

Subskrypcja pożyczki złotej w Niemczech — wynosi dotychczas 144,224,186 marek złotych.

Niemieckie stow. „Deutsche Stempelverleihung“ w Berlinie zamierza w najbliższych dniach powziąć uchwałę, przewidującą daleko sięgającą waloryzację długów markowych. Wobec tego, że uchwałą taką byłoby dotknięci także zagra-

niezni dłużnicy markowi, odbyło się posiedzenie austriackiego Banku Narodowego, na którym zajmowano się tą sprawą i postanowiono wysłać do Niemiec dwóch delegatów, w celu przedstawienia niemieckim sferom zainteresowanym niemożliwość przeprowadzenia tego planu. Na posiedzeniu Banku Narodowego uchwalono, — aby w razie, gdyby interwencja delegatów nie poskutkowała, rozważyć sprawę wycofania marki niemieckiej z rynku austriackiego.

Położenie ludności na Syberji pod względem ekonomicznym jest niezmiernie ciężkie. Rewolucja zniszczyła zupełnie wszystkie warsztaty pracy. Nowa polityka ekonomiczna Sowietów jest dopiero w zaciągu na Syberji. Handel znajduje się wyłącznie w rękach kooperatyw rządowych. Prywatny handel nie może się rozwinąć z powodu braku kapitału i wskutek zbyt wielkich podatków. Kilka przedsiębiorstw prywatnych — założonych w zeszłym roku w Nowonikołajewsku, zostało niedawno zamkniętych. Liczba bezrobotnych na Syberji sięga 23,758, co stanowi 13 proc. wszystkich pracujących w tym kraju. Sowiety otoczyły na Syberji specjalną opieką i

z dużym nakładem kapitału mleczarstwo państwowe. Zbyt produktów mlecznych obliczony jest przewyższeniem na Niemcy. Konsul niemiecki na Syberji, który przybył niedawno do Nowonikołajewsk, miał już rzekomo zawrzeć umowy na dostawy masła i sera dla Niemiec, na bardzo znaczne partje.

Produkcja cukru na Ukrainie. Na prawobrzeżu Ukrainy z 88 istniejących cukrowni, ma funkcjonować w nadchodzącej kampanji 45, a na lewobrzeżu tylko 21. Na całej Ukrainie pod baraki zasiano w tym roku około 140 tysięcy dziesięcin. Licząc po 60 berkowców buraków z dziesięcin i 60 funtów cukru z berkowca, ogólna produkcja wyniesłaby 12 i pół miliona pudów. Mając w względzie, iż powyższy obrachunek jest czysto teoretyczny, sferę rządową przypuszczają, że zapotrzebowanie w roku 1923/24 od 1/X. 1923 r. do 1/X. 1924 r. w ilości 20-miljonów pudów przewyższy w dwójnasób produkcję krajową. Wobec tego Rosja będzie zmuszona im portować znaczne ilości cukru z zagranicy.

Urodzaje we Francji. Według oficjalnego komunikatu, ogłoszonego przez Centralną Akademię Rolniczą, tegoroczne urodzaje we Francji były uogół nader zadawalające. Pod względem znajdowało się w roku bieżącym o 750.000 akrów więcej, niżeli w roku ubiegłym.

— 00 —

OGŁOSZENIA

Chcesz mieć dobre światło - nie pożądaj kosztów.

OSRAM NITRA

OSRAM musi być na żarówce.

Dr. Maksymilian ROLLER
specjalista chorób dzieci, leczenie lampą kwarcową
obecnie ord. od 2-4, Lwów, Kazimierska 35.
28839

W chorobach skórnych i wenerycznych
Dr. Lola Füllenbaum
b. sek. szpit. pow. ord. od 3-6 Żółkiewska 33.
29931

Dr. Anna Rogulowa
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od
godz. 3-4, obecnie ul. Friedrichów 8, parter.
29892

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-6
28806

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych
dla kobiet od godziny 8-9 i 2-4 po południu
piac Hallera 7, nad Kawiarnią Centralną. 28834

Specjalistka chorób skórnych i wener.
Dr. Zofia WEPPEL
ordynuje od 12-1 i od 3-5, Janowska 26.
Leczenie chorób włosów, elektrolyza.
28835

Dr. Klara Frisch Sawicka
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla
kobiet, Wałowa 11. 29114

Specjalista chorób skórnych i weneryczn.
Dr. Goldstein
były elem. kliniki wiedeńskiej i berlińskiej. Przyjmuje
kobiety od 10-12, mężczyźni od 2-5, w niedziele
i święta od 9-1. Kraszewskiego 3. 28838

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. J. MUND
b. sekund. szpitala wiedz. i lwowsk., ord. 8-10, 12-1,
3-6, w niedzielę 9-1, Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej).
29512

PASY TRANSMISYJNE

WIEDENSKIE — poleca pocenach fabrycznych: „HYDRAULIKA“ Lwów — Jagiellońska 8. 29930

PŁASZCZE NA RĄBY

3864

Wielki zapas starych — „CZAR ELEGANCIJ KOBIECY“ Lwów Pasaż Mikolasscha



3667

1kg. złota

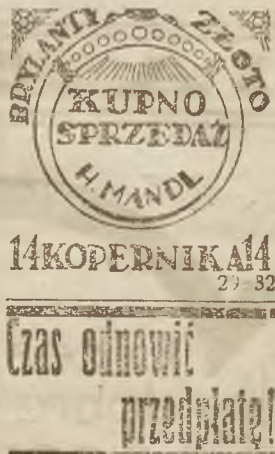
wart jest tuzin nożyków zapasowych do „GILLETTE“ i t. p. aparatów znaney marki „SALFERS“ S. FEDERA. — Tak twierdzą panowie, którzy je stale dotychczas używają. Kto o tem wątpli, raczy się przekonać. Wyl. S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7. czny skład wysyłkowy 3889

Kurs 6-miesięczny z poszczególnych przedmiotów handlowych dla dorosłych rozpoczyna się 1. listopada. Również stenografia polska i w obcych językach, początki i dyktanda, pisanie na maszynie, kaligrafia, nauka obcych języków, franc., ang., niem., włoski i hiszpański. — Wpisy przyjmuje od 11—1 i od 5—7 godz. Dyr. P. Rutkowski, Zyblkiewicza 41. 3865

Do samochodów ciężar. wszelkie części, jak: bioki, kartery, skrzynki biegu, dyferan., sprzęgła, wały korbowe, korbowody, tłoki, tryby, pierścienie, koła, łożyska kulowe i naciskowe — w największym wyborze poleca ze składów 29410 „SKA“, Lwów, Kordeckiego 1.

Do mycia głowy:
Mydło w proszku „BUNICE“
Mydło w płynie „SAPORIX“
Czyszczą skórę. — Usuwają łupież. — Zapobiegają wypadaniu włosów. — LABORATORYUM CHEM. - FARMACEUT. Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie
Główny Skład w Apteczce Bra Jana Potyńskiego we Lwowie, pl. Bernardyński 1 29629

Ochrona KOBIEC!
Jedyny pewny środek, zabezpieczający, polecany przez najznakomitszych ginekologów, wystarczający na szereg miesięcy, do nabyć w apteczce Mra Leszka Sładowskiego, Lwów, Halicka 1. 19. 29174



KAPELUSZE DAMSKIE
poleca najtaniej SALON MÓD E. GEPERT, Lwów, ul. Fredry 9. 29279

DRZEWO, WĘGIEL, KONS
dostarcza 29318
JAN MIKUSZEWSKI
Lwów, ulica Kilińskiego 1.

LICYTACJA.
W dniu 17. października o g. 9-tej rano odbędzie się na targowicy bydłej w Tarnopolu przetarg 24 koni, nie nadających się do użytku służby policyjnej. Licytujący winien przy kupnie konia uścić natychmiast pełną należność przy równoczesnym odbiorze konia.
KOMENDANT OKRĘGU IX. POLICJI PAŃSTW. W TARNOPOLU.
894

- POSZUKUJE się chłopców do nauki — Zgłoszenia pod „Wytwórnia armatur parowych“ Andrusiewicz i Ska — Zielona 67. 29826
- PRAKTYKANT poszukiwany do sklepu korzennego; Ulica Łyczakowska 75. 29828
- PRACOWNIA stolarska przyjmie chłopca do nauki; Ulica Szeptyckich 22; I. p. 29838
- CHŁOPCA trochę poduczonego przyjmie do piekarni; — Szewczeni 1. 29840
- NIANKĘ do 3-letniego chłopczyka z dobrą polecenią; przyjmie. Weiler; Legionów 33. 2885
- SŁUŻĄCA do wszystkiego; umiejąca dobrze gotować — zostanie natychmiast przyjęta. Świadcetwa; dokumenta — konieczne. Dr. Begleiter; Sykstuska 15; II. p. 29942
- POSZUKUJE czeladnika szewskiego na robotę mješszana; Ul. Skarbkowska 19. 29936
- GORZELNIKA zdolnego, uczciwego; przyjmie ZARAZ Zarząd dóbr Nowe — Miasto koło Przenyśla. 29928.
- POTRZEBNA dochodząca; Plac Bernardyński 2; I. piętro; drzwi 2. 29924.
- AGENCJA Polńskiej Szymona i boczna Batorego poszukuje bony; gospodynię, kucharki; pokojowe; służące dworskie; mješskie. 29925
- DZIEWCZYNA do kuchar potrzebna Pańska 6, Cukernia. 29923
- DWAICH zdolnych subiektyw (izraelitów) branży żelaznej i jednej panów do pracy poszukuje się Ojczy ZELAZO Buro dz enników Buchstaba, Legionów. 29923
- SŁUŻĄCE do wszystkiego poszukuje. Zielona 45; I. piętro do godz. 5-tej albo Kochanowskiego 62 u dozorcę. 29913
- SZEWSKI robotnik zostanie przyjęty do zwykłej roboty; Płaskas Stimpler ul. Pod Dębem 13. 29907.
- SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna zaraz. Ponafow. skiego 1. 29902
- CHŁOPAK do dekorowania filmów poszukuje. Zgłoszenia między 4—6 do „Isafilm“ ul. Głuchowska 19. 29901
- DOCHODZĄCA poszukuje. Sapińskiego 2; II. p. na lewo od trzećiej do piątej. 29899
- POSZUKUJE się dziewczynki do nauki krawcözyny damskiej. Władomości Jachowicza 18; parter. 29897
- AGENCI poszukiwani do sprzedaży obrazów. — Lwów; Tkacka 19. 29895
- PANNE znająca się na modniarstwie przyjmie jako sprządawczynię. Salon Mód Tomaszewska, Akademicka 4 29892
- POSZUKUJE służąca do wszystkiego do dwoje starszych osób. Piłcockego 47; parter lewy. 29889
- POSZUKIWANY wykwalifikowany nadzorca do większego lasu w Lubelskiem. Wynagrodzenie wedle umowy. — Zgłoszenia przyjmie się w Dyrekcji kolejowej; Lwów drzwi 212. 29888
- POSZUKUJE panie umiejąca szyc na maszynie Sintera do mierzekowania. Zgłoszenia P. Ingler, Lwów, Halicka 1. 29885
- ZDOLNA, kwalifikowana krawcözyna zostanie przyjęta do Magazynu konfekcyj damskiej D. Eisenberga, Jagiellońska 11A. Zgłoszenia od 10—11 przedpoł. 29861
- PANIENKI do wyrobów gwiazdkowych potrzebne; Chmielowski 11A. 29847.
- DENTYSTA — asystent. w operatywie pierwszorzędowej — poszukiwany. Sztuka Kościelna plac Halicki 7. 29844
- PALACZA egzamin. do kotła parowego trzećiego starszego człowieka, obeznanego z reneracją instalacji przyjmie zaraz z mieszkańcem Zakłady kłimkarskie ul. Janowska 31. 29822.
- FABRYKA poszukuje dozorcę nocnego. Zgłoszenia codziennie 3—4 w biurze „Armatura“ ul. Tkacka 38. 29821.

WOLNE POSADY
Zdolnego szlifierza
poszukuje L. Griffl, Tartak parowy Bolechów — Małopolska. 3892

- MANIPULANTKA potrzebna, Piekarska 17; parter. Zgłoszenia o 10-tej. 29687
- STELMASKICH czeladzi poszukuje Fabryka powozów Henryka Chauera; Syta Zielona 45. 29793
- SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca gotować zostanie przyjęta od 15-go od 2—4 św. Mikolaja 19; II. p. Sładowska 29761
- SPRZEDAWCZYNIĘ tekstyli na wełnem powłócznie w godzinach targowych z kancją lub dobrą polecenią. — Oferty SPRZEDAWCZYNI Wiak Nowy. 29754
- POTRZEBNA służąca umiejąca dobrze gotować i froferować na dobrych warunkach, Zyblkiewicza 27; II. p.; na prawo; od 3—4. 29848
- PANNA do sklepu zostanie przyjęta. Magazyn Stanisława Abła — Legionów 11 29823
- PANIENKĘ inteligentną i dziewczynkę do nauki poszukujemy. Kosmos, Mikolaja 7 od G.cej do 7-tej. 29785
- KOBIEC do sprząwania i innych posług — poszukuje Kawiarnia Warszawa pl. Smolki. 29858

ROZMAITE
SZWALNIA Heleny Majer — przyjmie wszelkie szycie bielizny; jakoteż poszukuje kilka zdolnych szwaczek — Leona Sapichy 29; I. p. 27589
AKUSZERKA przyjmie panie udziela porad Lwowskich dzieci 7 (Polna). 29194
Kostiumy, płaszcze i futra
wykonuje Salon Krawiectwa damskiego najtaniej **A. Wrzesniowski** Lwów Bazarowy Szl. p. róg Akademickiej. KRÓJ NAJNOWSZY. WYKONCZENIE SOLIDNE. 3698
AKUSZERKA przyjmie zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. Józefa 3 (boczna Gródeckiej) B D. parter; — — — 29427
W ZARZĄD kłimka realności oddam poważnej osobie — nauczycielce urzędnikowi z administracji podatkowej; — Zgłoszenia: Działalskich 7; Gospodarz. 29872

KITEM japońskim wspajam połamane płyty marmurowe — przedmioty luksusowe; antyczne ze szkła; porcelanu — bursztynu; kość itp. Za trwałość ręczę. — Specjalista Cebulski; Sykstuska 8; w podwórzu; wjccer. 29552

ALYN elektryczny przy ul. Słop. ow. k'ej 95 — został uruchomiony i przyjmuje zbcze do przemiatu. Telefon Nr. 586. 29846

BROWAR czynny do wydzierżawienia — Willa 5 pokoi z kuchnią wolną; pół morga ogrodu w Korowie. — Willa 6 pokoi wolne — Willa 4 pokoi wolne — sprzedawca — AJENCJA; Chorążczyzna 27; Lwów. 29868

AKUSZERKA przyjmuje panie; udziela porad pod dyskrecją; Wałowa 27; parter. 29573

AKUSZERKA WAGNEROWA PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA — UDZIELA PORAD POD DISKRECIĄ. UL. SOBIESKIEGO 30; PARTER. 29303

PRZYJMUJE wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące. Szpitalna 44; II. p. — Bandurowski. 29937

KTO ma znajomych lub krewnych w Londynie raczy podać dokładny adres za wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Administracji pod LONDYN 29911.

KUCHNIĘ oddam na rachunek, Restauracja Gródecka 10A. 26909

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wojskowe wydane przez P. K. U. Lwów na nazwisko Konrad Iwaszczyński 29775

PRAKTYCZNA akuszerka udziela porad; przyjmuje pań — dyskrecją. Leona Sapieży 85. 29893.

RAMKI drewniane do obrazów zwykle potrzeba dostarczać; Zgłoszenia pod RAMKI Adm. Wjku Nowego. 29854.

50 MILIONÓW dam na procent lub spółkę. — Zgłoszenia Adm. Wjku SOKOŁ. 29839

POSAD POSZUKUJĄ

3-15 MILIONÓW za wyrobienie korzystnej posady dla studenta I-go R. praw. Zgłoszenia listowne: Marcina 9A; drzwi 3. 29803

PROKURYSTA banku pragnie zmienić posadę; najchętniej do instytucji finansowej. Zapytania pod BANKOWIEC do Adm. Wjku. 29882

BUCHALTER korespondent z praktyką poszukuje przedpołudniowego zajęcia. Zgłoszenia Wiek Nowy pod PRZEDPOŁUDNIE. 29827

PANNA pisząca bjege na maszynie; z ładnym piśmem — i kielikrotną praktyką biurową; poszukuje biurowej posady. Zgłoszenia do Administracji Wjku za okazaniem Lgt. Nr. 56359/22. 29507

MŁODA buchalterka — bilansistka pisząca na maszynie — szuka posady tylko na prowincji; najchętniej na wsi — może objąć działalność sekretarką; kierowniczką; ewentualnie przystąpić do spółki z gotówką i pracą. Łaskawe zgłoszenia do Wjku pod ENERGIJNA. 29713

MŁODY inteligentny człowiek z ukończoną 4 klasą szkoły średniej i kusem buchalterji poszukuje zajęcia natchętniej na prowincji. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „M. S.“ do Administracji. 29784

WYJADE na prowincję do szycia bielizny i krawieczyzny; Zgłoszenia do Adm. Wjku pod WIES. 29926.

KLARNECISTA poszukuje zajęcia w kawiarni lub kinie. — Zgłoszenia do Administracji Wjku pod KLARNECISTA 29927.

POSZUKUJE posady do szycia po domach prywatnych. — Łaskawe zgłoszenia Lwów. Bart. Głowackiego 14; parter 29916.

KAWALER lat 27 ochotnik W. P. z ukończoną 7-klasową szkołą i dwa lata Sem. nauczycielskiego poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. — Zgłoszenia do Administracji pod ZYGMUNT. 29912.

PANNA z początkami poszukuje zajęcia u krawczywni; posiada własną maszynę. Zgłoszenia pod PROWINCJA Adm. Wjku. 29904.

MŁODZIENIEC lat 20 z ukończoną szkołą wydziałową; służył w wojsku jako ochotnik 3 lata poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia do Wjku N. pod PRACA. 29884

PANNA pisząca na maszynie, z maturą seminarjalną i praktyką biurową, poszukuje posady biurowej, ewentualnie nauczycielskiej. Zgłoszenia pod PILNA Adm. Wjku. 29874

MIESZKANIA I SKLEPY.

DAM świętę (na kozuchu z krymskim kołnierzem) i perwizę gazę za wyszukanie posady (Bank, nafta, drzewo); Listy BUCHALTER AKADEMII Biuro dzienników Buchstaba. Legionów 21. 29866.

POCZĄTKUJĄCA zdolna siła biurowa; umiejąca na maszynie poszukuje posadę biurową. Łaskawe zgl. do Adm. Wjku pod ŁAGODNA. 29850.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje DUŻY POKÓJ Z KUCHNIĄ lub dwa mniejsze z kuchnią. Zgłoszenia: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń; Krzysztofowicz; Sokola 4; pod STO MILIONÓW. 3886

DAM mieszkanie, wikt lepszej osobje Adm. Wjku PROWIANTY. 29773

POKÓJ z wiktom aho bez szuka Jugosłowianka — młodyczka. Zgłoszenia pod DOLARI. 29796

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju bez mebli; śródmieściu; osobny wchód z udziałem lekcji gry na skrzypcach i dobry czynsz. Wiadomość do Adm. Wjku KAPELMISTRZ. 29804

WOLNE mieszkanie wyszukam, Zgłoszenia do Wjku pod WYGODNY SPOŚOB. 29845

POKÓJ z całym utrzymaniem lub bez; z osobnym wejściem poszukiwany. Cena obojętna — dam też cukier i makę. List pod KOSMOPOLIT za okazaniem paszportu • Nr. 52995 do Wjku. 29836

ODSTĄPIE dwa eleganckie pokoje z balkonem od frontu przy tramwaju i ewentualnie z nową sypialnią. Zgłoszenia do Administracji Wjku pod OKOŁO 650 DOLARÓW. 29197

FRONTOWY pokój i kuchnia; światło elektryczne, zamknięcie za pomieszczenie z ogrodem na przedmieściu, nawet za Lwowem. Wiadomość L. Kowal, Bałowego 28. 29781

POSZUKUJE pokoju umeblowanego. Czynsz w złotych polskich lub prowiantach. Zgłoszenia do Administracji — pod POKÓJ. 29810.

ZA ODSTĄPIENIE jednego pokoju z osobnym wejściem wypożyczyć fortepian i udzielić lekcji; także zapłacić czynsz i odstępnę. Zgłoszenia pisemnie do Administracji pod DZIELNICA OBOJĘTNA. 29919.

POKÓJ z wiktom albo bez szuka medyczna Jugosłowianka Dobrze zapłaci. Do Adm. pod FRANKI. 29908

SZUKAM pokoju umeblowanego z osobnym wejściem za wysokim czynszem; dam tonię węgla. Zgłoszenia natychmiastowe pod URZĘDNIK NAFTOWY Adm. Wjku 29905

PRZYJME zaraz uczennicę 8-13 lat na mieszkanie i utrzymanie. Cena wedle umowy. Tkaczukowa ul. Grunwaldzka 1; parter. 29894.

3 POKOJE z komfortem blisko Politechniki zamienię za depnta na 4 z koini. w śródmieściu. Oferty szczegółowe pod „K. M.“ 29891

STUDENIKA poszukuje umeblowanego pokoju (bez pościeli); możliwość z osobnym wejściem. Zgłoszenia między 2-3 pop. Sternberg Kamierzowska 43/II. 29890.

TRZY POKOJE z kuchnią mieszkanie z pełnym komfortem na I. piętrze; fortepian z balkonem w centrum miasta wraz z nowym urządzeniem do odstąpienia. — Oferty pod 4300 DOLARÓW do Administracji Wjku. 29887.

POKÓJ z utrzymaniem dla 2 osób do wynajęcia. Asnyka 6 II. p. na prawo. 29856.

MIESZKANIA poszukuje słuchacz praw. Zapłaci albo za lekcje. Zgłoszenia do Adm. pod SPOKOJNY LOKATOR. 29855.

NAUKA

KURSA TAŃCÓW NOWOCZESNYCH W SOKOLE II. ulica Kępczyńskiego 32 pod kierow. NIEMCZYŃSKIEGO. — Wpisy od 6-8. Towarzystwo deborowe. 29803

W CZTERECH lekcjach zapoznam osoby muzykalne z teorią ułatwiającą nadszpiewanie gry z pamięci na fortepianie; Chrzanowski — Zimorowicza 6 29778

WPISY na 6 miesięczny kurs handlowy dla dorosłych (osoby dla abiturjentów) przyjmują koncesjonowane przez MINISTERSTWO KURSY HANDLOWE UL. ŁYCZAKÓW SKA 34 OD 3-6. Kurs rozpocznie się 15 bm. 29463

LEKCI fortepian udziela rutynowana nauczycielka z egzaminem państwowym; dyplomem. Gottesman; Szpitalna 32; II. p. 29929.

KONSERWATORZYSTA udziela lekcji skrzypiec. Zgłoszenia do Administracji pod ZDOLNY. 29915.

UDZIELAM lekcji francuskiego tańca. Zgłoszenia od 1 i pół do 2 i pół ul. Fryderyków 3; Łomnicy. 29910.

MAŁŻENSTWA

ZAMOŻNY; 43-letni; separowany — szuka towarzyszkę — nieszczepię w celu małr. SAMOTNOŚĆ Adm. Wjku. 29935;

STARSA; separowana właścicielka realności; szuka towarzysza życia w celu małr. Adm. pod DOLA. 29934;

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

DNIA 5/10, na ul. Janowskiej; róg Wolność z restauracji; zabrano przez pomyłkę ratlerkę kieszonkową; 2-letnią złotą maści. Znanego mi Pana sierzanta proszę o zwrot za wysoką nagrodą. Janowska 75; Pietrus. 29880

DNIA 2/10, na ul. Janowskiej; róg Bloniej; nieznany pan odebrał dziesięć wlicząc 9 miesięczną. Oddawcy wysoko wynagrodzenie. Janowska 75; Pietrus. 29881

ZAWORA Jan unieważnia książeczkę wojskową z P. K. U. Ostrów Pozn. i legitymację. Oddawcy nagroda w Administracji. 29806

IDAC Wałami Hemańskimi zgubiłam 3 kluczy na łańcuszku. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Administracji za wynagrodzeniem. 29917.

DOBERMAN czarny zaginął. Za dobrem wynagrodzeniem oddać. Drogerja Mikołascha, Kępczyńska. Biura. 3884.

W SOBOTĘ dnia 14 października zgubiłam w Rynku między Łszą a 2-gą złotą zegarek; w środku szmaragd a pod bokach po 1 brylantiku. — Łaskawy znalazca zechce urzemić e zwrócić za dobrem wynagrodzeniem. Rynek 17; II. p. 29906.

KUPNO SPRZEDAŻ

MASZYNY używane do obróbki drzewa — żelaza okazyjuje sprzedam. Żółkiewska 123. 29376

CUKIERNICZEJ pracowni kompletne urządzenie; walcówka młynek do cukru, kamienie do cukierkowa, 4 rury angielskie; moc foremek do czekolady i ciast; stoły etc.; z powodu wyjazdu okazyjuje do sprzedania. — Listy pod URZĄDZENIE do Administracji. 29800

OKAZJA! Do sprzedania płaszcz i kurjka podbita baranami. Ogładać można codziennie od 1 do 3-ciej Franciszkańska 17; parter. 29765

LISTY zastawne Banku Ziemskiego Kredytowego przedwojenne kunje. Leyerer; Nabelaka 23. 29686

2 PALTA męskie używane w dobrym stanie sprzedam; — Zimorowicza 3; Zimny. 29832

KASA Nationale; szuba wilki; harmonium sprzedam. Listy do Wjku pod NATIONALE. 29837

DO SPRZEDANIA palta i 2 zarzutki męskie. Szewcenki 1 piekarz. 29841

KUPIE MOTOCYKL B. S. A. lub Sunbeam. Rudawski — Lwów; Nabelaka 8. 29851

BECZKI kilkadziesiąt sztuk bukowe i dębowe od 100 do 200 litrowe sprzedam. Działyńskich 7. 29873

OKAZJA! Dla nowo organizujących się orkiestr jest do sprzedania komplet instrumentów muzycznych dotych z przedwojennego materiału. Wiadomość w handlu Stefana Kulonowskiego; Lwów, Gródecka 13. 29788

MASZYNA do szycia; nożna; dobrze utrzymana za 125 złotych; Kochanowskiego 21; lewy parter od 3-6. 29758

KOMPLET kół nowych okutych materiał suchy pierwszorzedny do sprzedania. Wiadomość ul. Kurkowa 31 w ogrodzie. 29814

DO SPRZEDANIA okazyjuje płaszcz pluszowy czarny w dobrym stanie Raglan męski na niskiego mężczyznę. — Zyblikiewicza 51; II. p. drzwi 3. 9219

BECZKA na kapustę duża z konjaku oraz fluczek do ubijania; Zyblikiewicza 51; II. p. drzwi 3. 9218

SPRZEDAM szewską maszynę. Rothhauser. Piekarska 1A 29805

KUPIE lub wydzierżawię wile lub domek na peryferji miasta najchętniej w okolicy Łyczakowa. Zgłoszenia pod WILLA do Administracji. 29702

SYPIALNIA wiedeńska; jadalnia dębowa; lustro z konsolą; sypialnia kawalerska do sprzedania; Chorążczyzny 29 — Matwijowski. 29940

SPRZEDAM okazyjuje maszynę Singera do wysycia dzianek palta; marynarek; kamizelki. Słoneczna 31/24. 29939;

KUPIE zbory znaczków pocztowych. POD EUROPA do Reklamy Polskiej; Romanowicza 10. 29938;

FORTEPIAN krótki; krzyżowy; sprzedam. Kopernika 26; parter; oficyny; gankiem ostatnie drzwi. 29933

DWA ŚWIECZNIKI elektryczne okazyjuje do sprzedania — Wiadomość Kościuszką 1A; mezanin. 29921.

SPRZEDAM poduszki, prawdziwe pierze. Zgłoszenia do Wjku Nowego PODUSZKA. 29914.

PATHEGO francuskie płyty do pałafonu przeliczne sprzedam; pięć dużych o średnicy 35; osiem małych średnicy 29. Szymona 2. podwórze; drzwi nr. 2. 29903.

2 PSY 3 miesięczne łańcuchowe bardzo ostre do sprzedania. Wiadomość Kordeckiego 8. 29900.

FORTEPIAN krótki marki wiedeńskiej sprzedam. — Czyk Wierzbowa 1; boczna Poninskiego (Targi Wschodnie) od 2-4. 29896.

SPRZEDAM okazyjuje płaszcz damski jesenny; płaszcz męski; suknie wełniane; buciki nr. 36. Potockiego 67; drzwi 16. 29883.

ŚWIECZNIKI dwa brązowe na elektrykę i gaz bardzo okazyjuje sprzedam. Wędliniarza Góluchowskich 5. 29865.

SYPIALNIE dębowa, mało używana sprzedam. Rzeźnicza 11; II. p. Horszowska. 29864.

30 MORGÓW pola I. klasy; 10 łąk; dworek osmak; budynki gospodarcze po 750 złp. za morg; obok Rawy Rudzkiej; 2 km. od stacji, sprzedawca Jamuński; Mochnackiego 18. 29857.

URZĄDZENIE sklepu korzennego w najlepszym stanie do sprzedania. Wiadomość Dwernickiego 46; I. p. przez podwórze. 29833.

Kaszel i chrypkę

i wszelkie choroby dróg oddechowych leczy najpewniej „SULFOCOL” „LACROON” WE LWOWIE stosowany z znakomitym skutkiem — DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH przez najwybitniejszych lekarzy. — 2906

Pończochy

REKAWICZKI
SKARPETKI:
Stopy „Ideal”
oraz wszelkie try-
kotaże na zimę:

sprzedaje najtaniej, bo wchód przez się ó
znana ze solidności i trwa-
łych gatunków — Firma **PFAU**, Lwów, Rynek 19
Jednorazowe kupno wystarczy, by zostać stałym odbiorcą. 2905

MASZyny DO DACHÓWEK BETONOWYCH.

maszyny do wyrobu cegieł dla murów be-
tonowych i do żużlu kamiennego, maszyny do
fabrykacji wydłużonych bloków beton. i do dylowania.
Formy do rur, stopnie, słupy itd. URZĄDZENIA PRAS
do hydraulic. i mechanic. napędu ręcznego i silnikowego. —
Maszyny do rozdrabniania kamieni itp. materyału, mie-
szarki betonowe. L. C. M. Farby cementowe.

FABRYKA MASZYN
Dr. GASPARY & Co.

Markranstädt bei Leipzig.
Katalog Nr. 232 bezpłatnie. 1894

! OKAZJA!

Przy postępującej dewaluacji najtańsza lokata!

Za rogatką Żółkiewską 15 minut piechotą od tramwaju (1000 metr)
(od rogatki)

PARCELE

wzdłuż gościńca, w dowolnej wielkości —
w cenie od 100.000 do 120.000 Mkp. za sążeń kwadr.
oraz budynek murowany, powała i dach zniszczone,
mury zdrowe, grube — sprzedaje 29941

BANK ZIEMIEN S.A. Lwów — ul. KO-
PERNIKA 4, I. p.
Godz. urzęd. od 9-13

Kupuje

ZŁOTO

BRYLANTY

H. CUTTERMAN
LWÓW SYKSTUSKA 14

PERLY

SREBRO

Kupuje

29918

Swiatowej sławy elektryczne kieszonkowe Lampki i Baterie

fabryki „DAIMON” SCHMIED et Co.

Generalne zastępowstwo i skład fabryczny

„DOROS” Lwów, Mickiewiczza 22. Tel. 624. Sprzedaż tylko hurt! 29920

KAPUSTE do kiszenia

nabyć można tanio
PLAC BEMA 1. 11

Lampki karbidowe ręczne i rowerowe, palniki za-
pasowe. Karbid na wagę. Lampki kieszonkowe elek-
tryczne, baterie, żarówki, hiki i t. p. Termofony
i wkłady do tycaże hurtownie i detalicznie poleca
J. ROSENMAN, Akademicka 29. 29842 27519

TYDZIEŃ ROBOTNICZY

Płaszczki, suknie, swetery, bluzki oraz bieliznę przecena tylko przez kilka dni 15% niżej cen fabrycznych, tylko znana z solidności i taniości firma
H. REISNER i J. FINKLER LWÓW, ul. GRODECKA 64
naprzeciw kościoła św. Elżbiety.

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokola 4.